Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.
TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44.
Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13

Rok XLIII. Kraków, piątek, dnia 21 sierpnia 1936 r. Nr. 228.

Przed ofensywą powstańców na froncie Guadarramy

Londyn 20. 8. (PAT). Reuter donosi z Lizbony, iż wedle otrzymanych tam wiadomości powstańcy przygotowują wielką ofenzywę na froncie Guadarrama. Grupa południowa posuwa się w kierunku rzeki Tag, celem obsadzenia silnych pozycji w prowincji Toledo. Po stronie powstańców zwracają uwagę oddziały Legji Cudzoziemskiej, mające skrzyżowane piszczele na sztandarach i śpiewające „Hymn śmierci". Prasa portugalska podkreśla niezwykle zacięty charakter wojny domowej w Hiszpanji, przewidując, iż pociągnie ona za sobą około 250 tys. ofiar ludzkich.

niej ponad 500 domów. Policja wzmocniona jest przez milicję i wojsko regularne. Podejrzani o sympatje dla powstańców są rozstrzeliwani na mocy wyroków sądów doraźnych. — Każdej nocy aresztuje się około 50 osób. Władzę w mieście sprawują de facto anarchiści-syndykaliści.

—o-o-o—

Położenie na frontach

Sewilla, 20. 8. (PAT). Radjostacja powstańcza komunikuje: Samolot rządowy bombardował dziś klasztor w Guadalupe. Fort Guadalupe został zdobyty przez powstańców. Główna kwatera powstańcza w Burgos donosi, że baza lotnicza „Cztery Wiatry" pod Madrytem, powstała przeciwko rządowi i przyłączyła się do ruchu narodowego.

W miejscowości Almendralejo komuniści i anarchiści oblali benzyną 800 osób i żywcem spalili. Wśród zamordowanych znajduje się biskup miasta Jaen.

Na Majorce desant milicji rządowej z Barcelony stracił 2500 ludzi, podczas gdy ekspedycja liczyła 3500.

Oddziały powstańcze na froncie madryckim napotkały oddział milicji rządowej, który został zmuszony do odwrotu, pozostawiając 800 zabitych oraz wielką ilość broni i amunicji.

Pod Irunem walka pozycyjna

Paryż, 20. 8. (PAT). Z pogranicza hiszpańskiego donoszą, że na wzgórzach pomiędzy Irunem a Pampeluną okopały się obie strony walczące. Przednie straże powstańcze znajdują się w Alunda. O 300 m. dalej w miejscowości Lapuncha znajdują się wojska rządowe, które wzniosły barykady z worków z piaskiem. Milicja rządowa okopała się na pobliskich wzgórzach. W odległości 50 mtr. za Lapuncha stoi pod parą rządowy pociąg pancerny.

Główne walki toczą się dokoła San Sebastian

Paryż, 20. 8. (PAT.) Główna akcja powstańców w dalszym ciągu skoncentrowana jest na odcinku północnym koło San Sebastian i Irun. Specjalni wysłannicy prasy francuskiej, obserwując przebieg walk z pogranicza, uważają sytuację „Frontu Ludowego" na tym odcinku za bardzo niepomyślną i sądzą, że ostateczne zajęcie Irunu przez siły powstańcze jest kwestją niedługiego czasu.

Zwycięstwo rządowego generała Mangada

Madryt, 20. 8. (PAT.) Rząd podał do wiadomości, że jeden z najlepszych generałów wiernych rządowi gen. Mangada odniósł poważne zwycięstwo na froncie Sierra de Guadarrama, biorąc do niewoli licznych jeńców i zdobywając 6 ciężkich dział. Powstańcy mieli jakoby 500 zabitych i rannych.

Wiadomości ze źródeł powstańczych stoją w zupełnej sprzeczności z informacjami madryckiemi. Korespondent lizbońskiego dziennika „Diario de Manha" podaje, że powstańcy rozproszyli kolumny, dowodzone przez gen. Mongada. Samolot rządowy zmuszony został do lądowania pod Naval Peral. Załoga jego poniosła śmierć.

Madryt zostanie otoczony w ciągu tygodnia

Gibraltar, 20. 8. (PAT). Korespondent Reutera dowiaduje się z dobrego źródła, że gen. Mola zadepeszował do gen. Queipo de Llano, aby nie wysyłał mu więcej wojsk z Sewilli, gdyż posiada dostateczne siły, które umożliwią mu otoczenie Madrytu w ciągu 1 tygodnia.

Radjostacja powstańcza w Jaca podaje, że wojska gen. Franco zajęły ubiegłej nocy Albuquerque i Alivenda, położone w pobliżu wybrzeży Portugalji.

Groźba konfliktu międzynarodowego

Zatrzymanie statku niemieckiego przez okręty rządowe

Berlin 20 sierpnia. Niemiecki statek „Kamerun", jadący do Genui, a po drodze mający zabrać w Kadyksie uchodźców hiszpańskich został w środę zaatakowany strzałami z hiszpańskiej rządowej łodzi podwodnej „B—6" i krążownika „Libertad".

Statek „Kamerun" zatrzymał się niezwłocznie poczem grupa oficerów ze wspomnianych statków hiszpańskich przeprowadziła na nim rewizję. Po rewizji pozwolono mu kontynuować podróż, lecz ze zmianą kursu na morze Śródziemne.

Protest i groźba niemiecka

Berlin, 20 sierpnia. (PAT.) Niemieckie Biuro Informacyjne podaje: rząd niemiecki natychmiast po nadejściu wiadomości o wywołanym przez rząd hiszpański wypadku z parowcem "Kamerun" przesłał charge d'affaires w Madrycie telegraficzne instrukcje, aby złożył bezzwłocznie w jak najostrzejszej formie protest przeciwko sprzecznemu z prawem narodów postępowaniu hiszpańskich okrętów wojennych i oświadczył, że rząd niemiecki uczyni rząd hiszpański odpowiedzialnym za wszystkie następstwa, jakie powstać mogą przy powtórzeniu się podobnych wypadków. Równocześnie charge d'affaires otrzymał polecenie poinformowania rządu hiszpańskiego, że niemieckie okręty wojenne mają rozkaz obrony statków niemieckich na wodach hiszpańskich przed podobnymi napaściami wszelkimi środkami.

Inż. Doboszyński rozpoczął głodówkę

Kraków, 20. 8. Według otrzymanych przez nas wiadomości do środy wieczora nie nadeszła z Warszawy odpowiedź na telegram obrońców inż. Doboszyńskiego, w którym prosili oni o zezwolenie na widzenie się aresztowanego z ciężko chorą matką. W związku z tem inż. Doboszyński zaprzestał przyjmowania pokarmów.

W ciągu czwartku obrońcy inż. Doboszyńskiego w Krakowie dr. Pozowski i dr. Stuhr otrzymali z Warszawy od mecenasa Stypułkowskiego wiadomość, że prośba ich nie ma widoków powodzenia. Według tej wiadomości minister Grabowski porozumiewał się w sprawie odpowiedzi na telegram obrońców z premjerem gen. Składkowskim, który nie wyraził swej zgody.

—oo—

Zwycięstwo powstańców koło Malagi

Sevilla, 20. 8. (PAT). Radjostacja powstańcza komunikuje: Oddział powstańców zadał w pobliżu m. Valera druzgocącą klęskę wojskom rządowym, operującym w obszarze Grenady, izolując w ten sposób Malagę.

Wojska powstańcze zajmują obecnie linję Kordoba—Caceres aż do Aragonu. Wojska rządowe w szeregu wypadków poddają się powstańcom bez stawiania oporu. Siły powstańcze składają się przeważnie z ochotników. Oddział ochotniczy zajął m. Abias (w Asturji), gdzie znajdują się fabryki broni. Oddział rządowy poniósł porażkę pod Huesca i wycofał się do Katalonji. Wiadomości o bombardowaniu Sevilli przez samoloty rządowe nie odpowiadają prawdzie.

Położenie na froncie południowym

Paryż, 20. 8. (PAT). Z Malagi donoszą, że powstańcze ośrodki oporu w tym obszarze stanowią rodzaj enklawy, graniczącej na zachodzie z prowincją Cadix, na północy z Kordobą, na wschodzie z Grenadą, zaś na południu opierającej się o morze. Malaga jest obecnie jedynym odpowiednio pogłębionym portem hiszpańskim na morzu Śródziemnem, znajdującym się pod władzą Madrytu. Malaga stanowi bazę operacyjną floty rządowej, która przygotowuje się do bombardowania portów marokańskich i atlantyckich, znajdujących się w ręku powstańców, patrolując zarazem cieśninę Gibraltarską. Wojska rządowe dążą do obioia miejscowości San Roque i Algeciras, lecz powstańcy zgromadzili tam bardzo znaczne siły. Malaga codziennie bombardowana jest przez samoloty powstańcze. Spłonęło w

Czy rząd Bluma wyśle pomoc rządowi Hiszpanji?

Paryż, 20. 8. — Umiarkowana prasa paryska atakuje gwałtownie partje „Frontu Ludowego" i niektórych ministrów z powodu akcji, którą prowadzą, by rząd p. Bluma skłonić do interwencji na rzecz rządu w Madrycie. Takie organy, jak komunistyczna „l'Humanite" i socjalistyczne: „Le Peuple" i „Populaire" — prowadzą rubrykę składek na rzecz rządu madryckiego. Główny kierownik wielkiej, rządowej, organizacji zawodowej, C. G. T., p. Jouhaux, polecia! aeroplanem do Madrytu, zbadał sytuację rządu, stwierdził jej beznadziejność i po powrocie do Paryża woła o „śpieszny" ratunek dla niego. Wreszcie min. spraw wewnętrznych, p. Salengro, w mowie w Lille otwarcie wypowiedział się z sympatjami dla „Madrytu". Prasa umiarkowana podnosi, że to jest sprzeczne z polityką „neutralności" ministra Delbos i z jego projektem umowy państw Europy co do niemieszania się w sprawy Hiszpanji. A równocześnie ostrzega rząd p. Bluma, że wmieszanie się Francji w spawy Hiszpanji może rozpętać wojnę europejską.

—oo—

Biskup — sufragan diec. częstochowskiej

Miasto Watykańskie, 20. 8. (T). Ojciec św. mianował ks. prałata Antoniego Zimniaka, wikarjusza generalnego diecezji częstochowskiej, biskupem tytularnym Dionisiany, powierzając jednocześnie Dostojnemu Nominatowi urząd biskupa sufragana diecezji częstochowskiej. Ks. prałat Antoni Zimniak urodził się w r. 1878. Po ukończeniu studjów teologicznych pracował on długie lata w duszpasterstwie, pełniąc kolejno obowiązki wikarego, proboszcza i dziekana w diecezji kieleckiej i częstochowskiej. Oddawał się też z zapałem działalności pedagogicznej, pracując w szkołach jako prefekt. Od roku 1929 ks. prałat Zimniak był wikarjuszem generalnym diecezji częstochowskiej.

—oOo—

Wycieczka belgijska

Warszawa, 20. 8. (Telef.). Dziś przybyła do Warszawy wycieczka belgijska, licząca 47 osób, w skład której wchodzą adwokaci, lekarze i wyżsi urzędnicy z Brukseli. Turyści belgijscy po dwudniowym pobycie w stolicy wyjadą do Sowietów.

— (ooo) —

KOMISJE EGZ. NA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH.

Warszawa, 20. 8. (Telef.). Min. oświaty prof. Świętosławski przedłużył do końca roku szkolnego 1937/38 kadencję komisyj egzaminacyjnych, przed któremi składają egzaminy kandydaci na nauczycieli szkół średnich. — Skład osobowy tych komisyj pozostaje bez zmian.

— -o- —

Bankructwo operetki p. Waydowej

Warszawa, 20. 8. (Telef.). Sensację w kołach teatralnych stolicy wywołała upadłość operetki, którą od lipca zaczęła prowadzić znana śpiewaczka p. Korolewicz-Waydowa po ukończeniu dzierżawy opery warszawskiej. Operetka ta po trzech miesiącach zbankrutowała i przechodzi teraz w inne ręce.

Sensacyjny przebieg procesu trockistów w Moskwie

OSKARŻENI SAMI SIĘ OSKARŻAJĄ I PRZYZNAJĄ SIĘ DO PLANOWANYCH ZAMACHÓW.

Po odczytaniu aktu oskarżenia (podajemy go na str. 6 w skróceniu — przyp. Red.), sąd przystąpił do badania oskarżonych. Osk. Mraczkowskij zeznaje, iż w r. 1931 osk. Smirnow na podstawie **dyrektyw, otrzymywanych od Trockiego z Berlina,** przystąpił do akcji, mającej na celu **przygotowywanie zamachów terorystycznych przeciwko wybitnym komunistom i członkom rządu sowieckiego, a przedewszystkiem przeciwko Stalinowi, Woroszyłowowi i Kaganowiczowi.**

Osk. Zinowjew, zapytany przez prokuratora Wyszyńskiego, potwierdza powyższe oświadczenie, mówiąc: „my zabiliśmy Kirowa".

Osk. Jewdokimow przyznaje się, iż brał udział w przygotowaniach do zamachu na Stalina, Woroszyłowa i Kaganowicza. Organizacja tego zamachu powierzona została Bakajewowi.

Osk. Bakajew zapytany przez prokuratora potwierdza powyższe zeznania.

W lecie 1934 r. po konferencji w mieszkaniu Kamieniewa, w której wziął udział Zinowjew i inni oskarżeni, zdecydowano przyspieszyć zamach na Stalina i Kirowa. Bakajew wyjechał do Leningradu, aby sprawdzić przygotowania do zabójstwa Kirowa. W Leningradzie Bakajew spotyka się z Nikołajewem. **Wówczas ustalono, iż Nikołajew zabije Kirowa.**

OSKARŻENI OPOWIADAJĄ O SWYM PLANIE.

Osk. Reingold opowiada historję powstania nowego bloku zwolenników Trockiego i Zinowiewa. Członkowie bloku podkreślali konieczność stosowania aktów teroru. Zinowjew oświadczył w swoim czasie Reingoldowi: **„niema żadnej innej drogi dojścia do władzy tylko zabójstwo".** W r. 1933 — zeznaje Reingold — Jewdokimow zaproponował zawieszenie akcji terorystycznej do chwili, gdy Kamieniew i Zinowjew wrócą z wygnania i wejdą z powrotem do partji komunistycznej. **Zinowjew i Kamieniew zamierzali pozyskać zaufanie partji komunistycznej, a w szczególności Stalina, a po odzyskaniu zaufania mieli prowadzić dalej w zupełnej tajemnicy przygotowania do zamachów.**

Na zapytanie prokuratora, Zinowjew przyznaje się, iż plan jego polegał rzeczywiście na tem, iż zewnętrznie zamierzał on deklarować całkowitą lojalność i oddanie dla partji, ale jednocześnie przygotowywać zamachy. **Zinowjew przyznaje się, iż liczył na to, że po wykonaniu szeregu zamachów terorystycznych dojdzie do władzy.**

Oskarżony Zinowjew oświadcza, że **należy uważać jego samego, Trockiego i Kamieniewa, jako głównych organizatorów zamachu na Kirowa.**

Trocki odpiera zarzuty i tłumaczy sensacyjne zachowanie się oskarżonych

Oslo, 20 sierpnia. (PAT.) W oświadczeniu dla prasy Trocki odpiera zarzuty sformułowane przeciwko niemu, w toczącym się obecnie w Moskwie procesie Zinowjewa i tow. Zdaniem Trockiego proces moskiewski jest wyłącznie aktem nienawiści politycznej. Procedura daje więźniom możność wyboru tylko dwóch dróg: albo uczynić publiczne wyznanie, które jest fałszywe i uzyskać przez to mniej surową karę, albo też odmówić takich deklaracyj grzecznościowych i wystawić się na bezlitosne skazanie.

—ooo—

Ojciec święty przesyła błogosławieństwo Polsce

KARD. MARMAGGI U PAPIEŻA PRZED WYJAZDEM NA SYNOD BISKUPÓW POLSKICH

Miasto Watykańskie, 20. 8. (T.) Wczoraj Ojciec św. przyjął w Castel Gandolfo kardynała Franciszka Marmaggiego, który, jak wiadomo, został legatem papieskim na pierwszy plenarny synod biskupów w odrodzonej Polsce. Po prywatnej rozmowie z kardynałem-legatem Ojciec św. polecił przedstawić sobie jego świtę. W przemówieniu wygłoszonem do niej Ojciec św. przypomniał, że **synod, któremu kardynał legat będzie przewodniczył w imieniu Papieża odbędzie się w Częstochowie, sanktuarjum narodowem Polaków,** gdzie znajduje się **Cudowny Obraz Najświętszej Panny tak bardzo przez Namiestnika Chrystusowego czczony i kochany.** Matce Boskiej Częstochowskiej Pius XI poświęcił w Castel Gandolfo swą kaplicę, którą kazał ozdobić malowidłami, przedstawiającemi epizody z obrony Częstochowy przed Szwedami oraz bohaterską śmierć ks. kapelana Ign. Skorupki w bitwie u wrót Warszawy. **W ten sposób,** — mówił Ojciec św. — **chcieliśmy jak najwymowniej utrwalić drogie wspomnienia z pobytu w Polsce.** Kardynał Marmaggi wspomniał, że Papież podczas bytności w Polsce co roku odwiedzał raz jeden Jasną Górę. Otóż Ojciec św. zaznaczył, iż niekiedy odwiedzał ją częściej niż raz na rok, mimo że wyjazdy były niezbyt łatwe skutkiem trudności natury prawnej, związanych z ówczesnemi stosunkami wojskowemi w tych okolicach. Kończąc swe przemówienie Ojciec św. prosił o modlitwy na Jego intencje specjalnie w cudownej kaplicy Jasnogórskiej. Chwila jest bowiem taka, że w szczególny sposób wymaga powszechnych gorących modlitw. Pobłogosławiwszy obecnych Papież polecił jeszcze raz kardynałowi-legatowi za**wieźć najserdeczniejsze błogosławieństwa apostolskie drogiej Polsce.** Po audjencji kardynał legat i Jego świta opuściła Castel Gandolfo, by udać się do Watykanu w celu złożenia wizyty kardynałowi sekretarzowi stanu Pacellemu. Misja wyjedzie z Rzymu w sposób nieoficjalny w piątek 21 bm. o godz. 23.30 i **do Częstochowy przybędzie w niedzielę 23 sierpnia o godz. 10 rano. Oficjalny charakter będzie miał legat papieski począwszy od Katowic, gdzie będzie powitany przez przedstawiciela Episkopatu polskiego oraz reprezentantów władz państwowych i wojskowych.**

Ostra polemika między konserwatystami a p. Stpiczyńskim

KONSERWATYŚCI CHCIELIBY SIĘ DOGADAĆ ZE STRONNICTWEM LUDOWEM.

Warszawa, 20 sierpnia (Telef.). Tutejsze koła polityczne i dziennikarskie z wielką uwagą obserwują **co raz bardziej zaostrzającą się polemikę pomiędzy „Kurjerem Porannym" a „Czasem" i „Słowem" wileńskiem.** Dziś już w tej polemice doszło do bardzo ostrego starcia. P. Stpiczyński napisał artykuł, w którym użył m. in. określenia **„najordynarniejszy dziennik stolicy „Czas".**

„Goniec Warszawski" zastanawia się o co się toczy tak ostra wojna między konserwatystami a p. Stpiczyński i wnosi, że konserwatyści posądzają p. **Stpiczyńskiego o chęć wyeliminowania ich z obozu pomajowego i przemiany tego obozu na bardziej radykalny. M. in. posądzają oni p. Stpiczyńskiego o dążenie do zradykalizowania obowiązującej ustawy o reformie rolnej i zapędy etatystyczne** w planach gospodarczych obozu prorządowego. Charakterystyczne, że konserwatyści zaczynają bardzo ciepło **traktować „Stronnictwo Ludowe"** i jego wodzów, choć nieraz zarówno ze Stronnictwem Ludowem, jak i Witosem staczali boje o reformę rolną. Twierdzą oni nawet, że masy zorganizowane w Stronnictwie Ludowem nie marzą obecnie o reformie rolnej i że głównym wysiłkiem jest dążenie do zrealizowania postulatów politycznych. **Gdy się czyta „Czas" i „Słowo" wyczuwa się ze strony konserwatystów chęć dogadania się ze Stronnictwem Ludowem i doprowadzenia go do współpracy w państwie. Natomiast p. Stpiczyński gromi Stronnictwo Ludowe za anarchizowanie mas i przeciwstawia się jego dążeniom politycznym.** W gruncie rzeczy odnosi się wrażenie, że między sanacyjnymi konserwatystami a kierownikami politycznymi obozu legjonowego, który reprezentuje p. Stpiczyński jest zasadnicza różnica w poglądach na sytuację wewnętrzną w państwie. Gdy konserwatyści przerażeni wzrostem nastrojów radykalnych chcieliby coś popuścić ze zdobyczy politycznych obozu pomajowego i dogadać się choćby ze Stron. Ludowem, **p. Stpiczyński reprezentuje myśl trafienia do mas ponad głowami wodzów stronnictw opozycyjnych i to drogą ustępstw gospodarczych, a nie politycznych.** Konserwatyści podobno zresztą nie wierzą, ażeby to mogło sprowadzić masy do rządzącego obozu. Niewątpliwie dzisiejszy atak p. Stpiczyńskiego spotka się z równie ostrą odpowiedzią ze strony „Czasu".

Zgon znanego lekarza krakowskiego

W środę wieczorem zmarł nagle w Krakowie docent Uniw. Jag. dr. Tadeusz Pisarski. Ś. p. doc. Pisarski był kierownikiem Kliniki urologicznej U. J. Cieszył się sławą znanego specjalisty w swej dziedzinie. U. śp. Zmarłego leczyło się między innemi kilku wysokich dygnitarzy ze stolicy. Ś. p. Zmarły liczył 57 lat.

Katastrofa samochodowa pod Kielcami

Kielce, 20. 8. (PAT). Na szosie w odległości 7 kilometrów od Końskich w kierunku Gowarczowa zderzył się samochód z motocyklem. W wyniku katastrofy właściciel motocykla Roman Natkiewicz z Łodzi doznał złamania nogi, a żona jego złamania nogi i ręki. Motocykl został rozbity, samochód lekko uszkodzony.

Czy min. Beck pojedzie do Paryża?

Warszawa, 20. 8. (Telef.). W związku z wyjazdem min. Becka do Spały do P. Prezydenta Rzplitej rozeszły się pogłoski, że rozważana jest sprawa ewentualnego wyjazdu min. Becka do Paryża wraz z generałem Rydzem-Śmigłym. Pogłoski takie notowała już prasa francuska, ale tutejsze koła polityczne nie dają im wiary.

—ooo—

Zamknięcie klubów polit. w Grecji

Ateny, 20. 8. (PAT). **Prasa donosi, że rząd wydał zarządzenie o zamknięciu wszystkich klubów politycznych w całej Grecji.**

Epidemja czerwonki na Polesiu

Warszawa, 20. 8. (PAT). W związku z epidemją czerwonki na Polesiu, **Polski Czerwony Krzyż zorganizował w powiecie stolińskim, woj. poleskiego, w 8-miu najbardziej dotkniętych epidemją punktach po wsiach i osiedlach dożywianie rekonwalescentów.**

Zarząd główny PCK. w tym celu przesłał 500 kg. cukru, 3000 kg. mąki, 2000 kg. ryżu i kaszy oraz 750 zł. na zakup tłuszczów i jarzyn. Ponadto PCK. wysłał 30 kompletów bielizny dla dzieci.

S. † p.

Ks. Kanonik

Józef Migdałek

proboszcz w Świątnikach Górnych

urodz. w Wieprzu 1871 r.

wyświęcony na kapłana 1897 r. zaopatrzony Św. Sakramentami, zmarł 20 go sierpnia 1936 r.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 21-go sierpnia o godz. 5-tej po południu.

Pogrzeb w sobotę dnia 22 sierpnia

Księża Dekanatu Wielickiego

Aresztowanie na sali sądowej w procesie studentów.

Warszawa, 20 sierpnia (Telef.) Dziś w Sądzie Okręgowym toczył się proces przeciwko studentom, skazanym przez Starostwo na kary kilkudniowego aresztu za wybicie szyb w restauracji Hirschfelda. **Student Sikorski, który w Starostwie otrzymał karę 7 dni aresztu, został przez Sąd Okr. skazany na miesiąc aresztu, natomiast dwóch innych studentów uniewinniono** — W czasie rozprawy aresztowano na sali sądowej studenta Krzyżanowskiego, który wprawdzie nie zgłaszał odwołania od wyroku starościńskiego, o którym jednak jeden ze świadków-żydów powiedział, że groził mu pobiciem jeżeli złoży przeciwko niemu obciążające zeznania.

Napad bandytów przebranych za kobiety

Kielce, 20. 8. (PAT.) W lesie pomiędzy wsiami Korczynem i Lesną w pow. kieleckim został postrzelony z rewolwerów przez dwu osobników **przebranych za kobiety** robotnik leśny **Jan Purgał.** W wyniku śledztwa ustalono, że czynu tego dopuścili się Franciszek Dobosz i Franciszek Nyga z Niegosławic gm. Piekoszów. Tłem zajścia były porachunki osobiste.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20. 8. (Telef.) **Giełda dewizowa:** Holandja 351, Berlin sprzedaż 213.98, kupno 212, Bruksela 89.70, Gdańsk sprzedaż 100.20, kupno 99.80, Londyn 26.76, Nowy Jork 5.31 ½, Paryż 34.99, Praga 21.96, Zurych 173.25, Wiedeń sprzedaż 99.20, kupno 98.80. Medjolan sprzedaż 42, kupno 41.80. marka niemiecka srebrna sprzedaż 149, kupno 144.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 49, inwestycyjna pierwszej emisji 64, drugiej emisji 62.75, dolarówki 48, 5 proc. pożyczka konwersyjna 46.75.

Akcje: Bank Polski 96, Puls 75.50, Lilpop 12.75, Ostrowiec 30, Starachowice 33, 4 proc. pożyczka konsolidacyjna w obrotach prywatnych 43.38.

Samobójstwo b. komendanta wioski olimpijskiej

Paryż, 20. 8. (PAT). Havas donosi z Berlina, że **popełnił tam samobójstwo wystrzałem z rewolweru były komendant wioski olimpijskiej pod Berlinem kpt. Wolfgang Fuerstner.** Koła oficjalne oświadczają, że powodem samobójstwa była depresja nerwowa, spowodowana przepracowaniem podczas — Igrzysk Olimpijskich. **W pewnych kołach narodowo-socjalistycznych zarzucano zmarłemu żydowskie pochodzenie. Na skutek tych zarzutów w przededniu Igrzysk Olimpijskich komendantem wioski olimpijskiej został mianowany ppłk. von Gilsa, zaś Fuerstner został mianowany jego zastępcą.**

DEKRET O ROZWIĄZANIU ZAKONOW.

Madryt, 20. 8. (PAT). **Ogłoszono dekret o rozwiązaniu wszystkich zakonów, które są w kontakcie z powstańcami i upaństwowieniu ich dóbr.**

Porozumienie z robotnikami rolnymi

Warszawa, 20. 8. (PAT). W dniu 19 sierpnia 1936 r. w Min. Opieki społecznej pod przewodnictwem radcy J. Wengierowa prowadzone były w dalszym ciągu rokowania pomiędzy Związkiem Ziemian a Związkiem Robotników Rolnych R. P. **w sprawie postulatów wysuniętych odnośnie zmiany obowiązujących warunków pracy i płacy robotników rolnych na obszarze pięciu województw centralnych (warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie i białostockie). W czasie konferencji uzgodniono kilka kwestyj, nasuwających dotychczas wątpliwości.** Związek Ziemian w szczególności wyraził zgodę na ustalenie zasady, **że kategorja robotników t. zw. dochodzących ze wsi będzie wynagradzana nie niżej niż stali robotnicy dniówkowi** w odpowiednich kategorjach i powiatach. Deklaracja ta **rozwiązuje zagadnienie,** które od dłuższego **czasu nastręczało trudności.** W szczególności **na niektórych terenach robotnicy** dochodzący **ze wsi, którzy nie byli objęci** orzeczeniami **nadzwyczajnej komisji rozjemczej,** dzięki niższym **stawkom** stanowili czynnik konkurencji wobec stałych robotników rolnych. Obecnie zjawisko to zniknie. Podpisanie protokółu, realizującego kwestje uzgodnione, nastąpi w ciągu najbliższych dni.

O instytucje prawne dla nowego ustroju

W ostatnich czasach przebyliśmy wielką dyskusję na temat „zjednoczenia" narodu. Jej inicjatorom chodziło o wykazanie konieczności zjednoczenia ze względu na obecną sytuację Polski i o wskazanie sposobów, przy których pomocy takie zjednoczenie dałoby się osiągnąć.

Dyskusja nie przyniosła widocznych rezultatów. Wprawdzie wszyscy, którzy w niej głos zabierali, akcentowali potrzebę zjednoczenia, ale każdy podawał inne sposoby wykonania tego postulatu.

Skąd to pochodzi?

MAŁE KONCEPCJE.

Ośmielę się zaryzykować twierdzenie, że winę ponosi tu nasza małostkowość i płytkość myślenia. Wysuwamy własne, małe nieraz, cele i koncepcje, — chcemy, by je inni przyjmowali jak Objawienie, — i nie chcemy od nich odstąpić.

Jest to uderzające! Od lat niema w Polsce wielkiej koncepcji politycznej. Ciągle powtarzamy zbanalizowane twierdzenie, że „świat przechodzi wielkie przemiany", przy czem szczególny nacisk kładziemy na to słowo: „wielkie", — a potem bierzemy się z powrotem do naszych, małych, drobnych, koncepcyj i pomysłów, i gotowiśmy iść na noże w ich obronie.

Czy była w Polsce prawdziwa dyskusja na temat aktualny i tak wielki, jak — liberalizm gospodarczy? Nie było! Były tylko użerania się polemistów z sobą, wycieczki i „ilustracje", lecz dyskusji nie było.

Czy była w Polsce dyskusja poważna na temat tak kapitalnego zagadnienia, jak — parcelacja wielkiej własności? Nie! Były tylko polityczne harce dokoła tej sprawy.

Czy była w Polsce ostatnich lat raz dobrze przez kogoś postawiona sprawa ustroju politycznego Polski na tle jej położenia w Europie i na tle tych wielkich (naprawdę wielkich) przemian w świecie? Nie! Zmiany ustrojowe konspirowano, dyskusji unikano, a społeczeństwo cierpiało to wszystko z bez przykładną zaiste w XX w. cierpliwością i pobłażaniem.

Świat małych myśli nie wyda wielkich koncepcyj. Można w bolszewizm i hitleryzm walić jak w bęben, — można je najostrzej potępiać, — ale trzeba przyznać, że przy całym prymitywiźmie swoich rozwiązań stanowią koncepcje śmiałe i pod pewnym względem wielkie, rewolucyjne, gdy my zadowalamy się małemi „programami" i staczamy dokoła nich boje, jakby reprezentowały jakieś epokowe rozwiązania.

Tymczasem stoimy wobec wielkiego problemu: — jak przy pomocy prawno-ustrojowych instytucyj pogodzić jedność narodu z wolnością człowieka, — albo inaczej: jak uzgodnić konieczność stworzenia silnego wewnętrznie państwa z koniecznością swobody życia społecznego.

LEKCEWAŻENIE INSTYTUCYJ PRAWNYCH.

Kładę nacisk na tem słowie: — prawno-ustrojowe instytucje... Szkoda każdego słowa na apele do jedności społeczeństwa, jeśli się nie myśli tej jedności realizować przy pomocy instytucyj prawnych. Można ludzi zjednoczyć takim apelem na jedną chwilę (do ratownia palącego się domu, do przeciwstawienia się najazdowi wroga), ale, jeśli się myśli o stałym ustroju, któryby był wyrazem zjednoczenia, to tego nie da się osiągnąć inaczej, jak tylko przy pomocy instytucyj prawnych.

Uwagę opinji politycznej zwróciły ostatnio dwie wartościowe książki: — Wład. Grabskiego „Idea Polski", — i F. Młynarskiego „Człowiek w dziejach".

Każda z nich ma duże wartości. Ale tylko w tych ustępach, które zawierają krytykę różnych programów, lub obozów politycznych... Wł. Grabski przeprowadził bardzo uczciwą i bardzo objektywną krytykę programu „Polski legjonowej", „Polski narodowej" i „Polski Ludowej". Pozytywna zaś część jego wywodów streszcza się w żądaniu „wizji Polski jutrzejszej"... Młynarski krytycznie, a bardzo głęboko ujął koncepcje państwa totalnego; kiedy jednak czytelnik przy końcu książki szuka odpowiedzi na pytanie, jak sobie autor wyobraża „nowy ustrój" dostosowany do współczesnych warunków, autor rzuca ogólnikowe i nowe pojęcie: „nojokratyzm".

Ogólnikowość ta i powierzchowność w stawianiu rozwiązań pochodzi stąd, że nasi myśliciele nie doceniają roli nowych instytucyj prawnych w nowym ustroju. Jesteśmy dalekimi od przeceniania ich roli, nie wierzymy w mechanikę lub fizykę polityczną, — akcentujemy rolę i ważność kulturalno-moralnych czynników (Kościół, etyka społeczna, szkoła, oświata i t. p.) w kształtowaniu się ustroju. Ale też nie jesteśmy tak ślepymi, byśmy nie widzieli, że instytucje prawno - ustrojowe wywierają wielki wpływ na życie narodu, działają wychowawczo, i koordynują, lub rozbijają poszczególne człony organizmu społecznego.

TRZY DROGI.

Otóż patrząc z tego punktu widzenia, mamy do wyboru trzy drogi: państwo liberalne, które instytucje prawno-publiczne dopuszcza tylko w sferze bezpośredniego interesu państwa, a całe życie społeczne i gospodarcze — w myśl podstawowej swojej zasady indywidualistycznej — oddaje swobodnej grze sił; państwo totalne, które przy pomocy instytucyj prawnych wyzuwa społeczeństwo z wszystkich jego wolności (w Rosji nawet z wolności posiadania) i samo niem kieruje autorytatywnie, bez pytania go o zdanie (Führerprinzip); wreszcie państwo korporacyjne, lecz o korporacjach, które stanowią samorząd społeczeństwa w stosunku do państwa, choć są pod jego kontrolą, które równocześnie przez swoją jednolitość zapewniają narodowi zjednoczenie, pokój i współpracę wszystkich warstw.

Korporacjonizm tak pojęty — teoretycznie rzecz biorąc — stanowi jedyne dziś rozwiązanie problemu, jak pogodzić trwałe zjednoczenie społeczeństwa dokoła silnej władzy z koniecznością zabezpieczenia wolności jednostki i życia społecznego. Korporacjonizm ten jest demokracją zorganizowaną. I jako taki odcina się tak od totalizmu państwowego (korporacje jako samorząd społeczeństwa) i od demokracji liberalnej, demokracji chaosu (korporacje jako jednolita organizacja całego narodu).

J. P.

Przegląd prasy...

Organ P. P. S. wzywa pomocy dla rządu Hiszpanji

„Robotnik" ostro krytykuje politykę „neutralności" w stosunku do Hiszpanji prowadzoną przez rząd „Frontu Ludowego" we Francji.

„Prasa — pisze — socjalistyczna Zachodu, a szczególnie „Peuple" paryski, organ klasowych związków zawodowych, **ostro zwalcza politykę neutralności ministra spraw zagr. Delbosa**, a robotnicy Zachodu z własnej inicjatywy popierają w miarę możności bohaterskich obrońców wolności Hiszpanji.

Należy przypuszczać, że wobec stanowiska Niemiec i Włoch Rząd Francuski zrozumie całą niedorzeczność „neutralności" w sytuacji obecnej i nietylko pośpieszy z wydatną pomocą dla legalnego Rządu hiszpańskiego, lecz ponadto wysunie sprawę rebelji na terenie międzynarodowym i zażąda natychmiastowego zwołania Rady Ligi Narodów. Uratowanie demokracji w Hiszpanji **większe bowiem ma znaczenie dla demokracji** europejskiej i dla ruchu robotniczego, aniżeli wszelkie ewentualne układy „pokojowe" przyszłości z podpisami Hitlera i Mussoliniego".

Europa jednak nie życzy sobie „demokracji" komunistycznej i nie pozwoli na bolszewizację Hiszpanji przez socjalizm i komunizm.

Następstwa wizyty p. gen. Gamelin

Prof. Stroński omawia w „Polonii" wizytę gen. Gamelin, a to w związku z głosami prasy rządowej.

Nie ulega — pisze — wątpliwości, że nieprawdziwe jest zdanie, jakoby sojusz polsko-francuski zawsze, a mianowicie w ostatnich latach włodarstwa p. płk. Becka zajmował należne miejsce w naszej polityce. A wymiana odwiedzin gen. Gamelin'a z gen. Rydzem-Śmigłem, po niepowodzeniach odwiedzin ś. p. Barthou i p. Laval'a, nie może być jedną jeszcze próbą bez znaczenia, skoro wciągnięte jest w nią dowództwo wojskowe obu krajów. Wobec tego zaś zmiany w życiu rzeczywistem sojuszu polsko-francuskiego, o którego zamieraniu nazbyt głośno i powszechnie już się mówiło, muszą być następstwem tego porozumienia.

Zupełnie dziecinne jest też gadanie, że znaczenie tego porozumienia nie wykroczy poza dwustronność sojuszu polsko-francuskiego. Wszakże bowiem właśnie owę zmiany szybkie i głębokie w Europie, których istnienie przyznaje także dziennik przyboczny p. płk. Becka, sprawiły, że Francja jest dziś w układzie wzajemnej pomocy z Rosją, podobnie jak w sojuszu z państwami Małej Ententy, a to uzupełnia się układem wzajemnej pomocy między Czechosłowacją a Rosją. Cała ta budowa wznosi się tuż obok nas i oczywiście nie będzie ona rozwalona, lecz musi nastąpić zespolenie między nią a sojuszem polsko-francuskim.

Niezbędna jest przeto zmiana polityki u nas i to właśnie będzie dodatnim wynikiem tej wymiany odwiedzin".

Przed powrotem żydów z Palestyny do Polski

P. Hartglass pisze w „Naszym Przeglądzie" na temat zaburzeń w Palestynie.

„Nadejdzie — oświadcza — kryzys i cała masa ludzi, która osiadła w Palestynie w poszukiwaniu lepszej egzystencji ekonomicznej, aniżeli ta, jaką posiadali ostatnio w djasporze, **wyjedzie z powrotem do Golusu, wołając w niebogłosy, iż została oszukana** mając pretensję że „Palestyna" nie jest rajem, dzięki czemu wywoła ona jak zwykle panikę wśród ogółu żydowskiego.

Uczynią to nietylko emigranci niemieccy — ci, którzy nigdy nie byli sjonistami i przybyli z musu, wynosząc bezustannie pretensje, skoro zarabiają w Palestynie mniej, aniżeli „w domu". Przy pierwszej okazji opuszczą oni Palestynę i pojadą na Cypr do Australji, do Afryki Południowej, zabierając z sobą tęsknotę za „Die Wacht am Rhein", za drylem pruskim, za wielką ojczyzną niemiecką.

Nietylko uchodźcy niemieccy opuszczą Palestynę, lecz również **pokaźny odłam polskiej emigracji miejskiej**, rekrutującej się ze sfer tak niesłusznie zwanej „kapitalistycznej alii", gdyż w rzeczywistości są to jedynie upadli ludzie pod względem kapitalistycznym, a częściowo również i pod względem moralnym".

Głos „Naszego Przeglądu" powinien zwrócić uwagę naszych czynników decydujących. Trzeba uważać, by żydzi polscy, którzy wyemigrowali do Palestyny, nie zechcieli wrócić do naszego kraju. A to jest możliwe...

Konserwatyści o ludowcach

„Czas" — do niedawna jeszcze nieprzejednany przeciwnik Stron. Ludowego — coraz więcej teraz okazuje dla niego sympatji. O manifestacjach ludowców w dn. 15 sierpnia pisze:

„Zebrania odbyły się — z wyjątkiem zajść w Wierzchosławicach — w zupełnym spokoju i nie miały — również o ile chodzi o treść uchwał — charakteru radykalnego, czy rewolucyjnego. Raczej zaliczyć je można do **manifestacyj społecznie i politycznie umiarkowanych**, oczywiście biorąc pod uwagę naszą kulturę polityczną i silne jeszcze antagonizmy polityczne. Mamy wrażenie, **że ten materjał ludzki, który w dniu 15 sierpnia manifestował swoje przekonania polityczne, naogół nadaje się do konstruktywnej pracy państwowej**, że nie dąży do gwałtownych zmian, i przy uwzględnieniu jego głosu w sprawach publicznych stanie bezkompromisowo na gruncie panującego porządku prawnego.

Chodzi tylko o właściwe ujęcie tych tendencyj, obecnie ujawniających się, o przyciągnięcie do pracy państwowej tych szerokich jak się z manifestacyj okazało mas, o stworzenie dla nich odpowiednich łożysk, w których ich aspiracje i ich tendencje mogłyby się wyżyć z pożytkiem dla państwa. **Mamy nadzieję**, że nowa organizacja polityczna, którą przygotowuje min. Koc da podstawy do kooperacji z tymi czynnikami, które okazują się zdrowe, myślące państwowo, a społecznie umiarkowane".

Ostatnie zdanie „Czasu" nasuwa wątpliwości. Wiadomo, dlaczego...

Rezultaty światowego kongresu żydowskiego

W Genewie w pałacu (!) Ligi (!) Narodów (!) obradował w czasie od 8-go do 16-go sierpnia pierwszy światowy kongres żydowski. Dotąd odbywały się jedynie kongresy sjonistyczne. Ostatni był pierwszym kongresem wszechświatowym i pierwszą za razem próbą utworzenia wszechżydowskiej reprezentacji, a nawet wszechżydowskiego rządu narodowego. Udało się to zrealizować jedynie częściowo. Na kongres przybyli przedstawiciele żydostwa z 32 krajów „rozproszenia". Uderzał wśród nich brak delegatów z Niemiec i Sowietów. Wzięła w nim większość organizacyj żydowskich z całego świata tak sjonistycznych jak i ortodoksyjnych, a nawet lewicowych. Ideę wspólnego kongresu i wspólnej reprezentacji zbojkotowało tylko kilka organizacyj jak komunistyczno-socjalistyczny „Bund", ortodoksyjna „Agudas-Israel", żydowsko-amerykańscy asymilatorzy z „Jahudim", „Hilfverein" i masońskiej Bnej-Brith". — W wyniku obrad powołano do życia **stałą „Egzekutywę" z siedzibą w Paryżu**, która ma być pierwszą ogólno-żydowską reprezentacją, zajmującą się wszystkiemi sprawami żydostwa golusowego (żyjącego w rozproszeniu poza „siedzibą narodową w Palestynie). Z Polski wzięła udział bardzo liczna delegacja złożona z przedstawicieli kilkunastu walczących ze sobą zwykle kierunków.

Otwarcia kongresu dokonał jego główny inicjator znany rabin z New-Yorku **dr. Stephen Wise**. Według jego przemówienia głównym celem kongresu miało być skoordynowanie akcji całego światowego żydostwa i zorganizowanie obrony bytu żydowskiego w krajach rozproszenia przed rosnącym stale antysemityzmem. Sprawę zorganizowanej akcji przeciwko antysemityzmowi omawiano na kongresie obszernie i powzięto konkretne uchwały, których wykonanie zlecono egzekutywie. Wyczerpująco też potraktowano sprawę pomocy dla żydów, znajdujących się w ciężkich warunkach materjalnych bądź politycznych.

W przemówieniach ogólnych podczas debaty generalnej jak i w sprawozdaniach przedstawicieli żydów z poszczególnych krajów dominował pesymizm. Był on zrozumiały. Bilans ostatnich lat jest rzeczywiście dla żydów fatalny, a widoki na przyszłość — wobec stale wśród narodów europejskich rosnącego zrozumienia dla żydowskiego niebezpieczeństwa — nie rokują w większości krajów możliwości utrzymania dotychczasowego żydowskiego stanu posiadania, polegającego na wyzyskiwaniu narodów rdzennych. **Mimo to, na konkresie żydowskim nie mówiono o tem, co winno było stanowić najważniejsze zagadnienie obrad — o planowem, i jak najkorzystniejszem dla żydów, rozwiązaniu kwestji żydowskiej w skali międzynarodowej.** Kongres genewski wolał oficjalnie biadać, ciskać gromy na antysemitów, a zdawał się nie dostrzegać problemu, który już niedługo zacznie, na terenie międzynarodowem dojrzewać.

Piszemy „oficjalnie", gdyż być może, że za kulisami, na poufnych konwentyklach o sprawie tej mówiono. Ale to nie wystarcza. żydzi powinni zrozumieć, że im wcześniej zabiorą się sami do rozwiązania zagadnienia żydowskiego w drodze planowej emigracji z krajów, gdzie jest ich za dużo i gdzie nie są pożądani, tem łagodniejsze dla nich będzie ono miało formy. Proces likwidacji ich dotychczasowego stanu posiadania jest nieunikniony, a przeciwdziałanie ich może ten proces jedynie opóźnić, a jednocześnie jego przebieg musi zaostrzyć.

Żydzi wolą jednakże obrócić cały swój wysiłek na utrzymanie swej dotychczasowej pozycji w krajach europejskich. Łączą przytem swoje nadzieje z ruchami antynarodowemi i ze wszelakiego rodzaju „frontami ludowemi", w których odgrywają za kulisami lub nawet otwarcie główną rolę, które organizują i wszystkiemi rozporządzalnemi środkami popierają. **Ta taktyka żydowska ma być utrzymana nadal.** Widać to wyraźnie z przemówień i referatów głównych mówców kongresowych: rabina Wisego i Nachuma Goldmana. Metoda ta daje im dotąd w niektórych krajach jak np. we Francji znaczne korzyści. Ale ludzą się żydzi jeśli sądzą, że przyniesie im ostateczne zwycięstwo. Mieszanie się do spraw wewnętrznych narodów rdzennych przyniesie im jeszcze cięższą klęskę. Zbyt wielkie jest już bowiem zrozumienie ciemnej roli, jaką potrafili żydzi odgrywać za kulisami historji i zbyt silny jest już wzrost świadomości narodowej wśród narodów europejskich, by go można powstrzymać sztucznemi politycznemi.

J. MAK.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Migawki.

Oliwa na ranę serdeczną

W kołach sportowych Polski panuje rozpacz. Ludzie chodzą, jakby ich dotknęło jakieś najgorsze nieszczęście. Mój przyjaciel, Staszek Olimpijski wygląda, jakby się wybierał na swój własny pogrzeb.

— Co ci jest — pytam go... Patrzysz, jak półwarjata.

Powoli, grobowym głosem zaczyna mi wykładać, jaki to ogrom klęski narodowej, tak, narodowej — poniosła Polska w Berlinie.

— Więc to cię boli? Niepotrzebnie się martwisz.

Słuchał w zachwycie, jak w niebowzięty.

— Bo wy, sportowcy, myślicie, że sport to — wszystko. Takeście całe społeczeństwo hipnotyzowali „rolą sportu“, „powołaniem sportu“, — takeście przed Olimpjadą w nas umawiali, że Polskę czeka wielki triumf na oczach całego świata, że ludzie doprawdy zbaranieli i na Olimpjadę czekali, jak na jakiś „Cud nad Sprewą“. Dopiero teraz jeden z drugim zaczyna wracać do równowagi ducha:

— Przecież — powiada sobie — kopanie piłki, albo powalenie przeciwnika w boksie może imponować, ale, żeby decydowało o roli narodu w świecie, albo o jego wartości? Nie! Toby była przesada.

I tak lałem oliwę na serdeczną ranę Staszka Olimpijskiego, aż się rana zagoiła i dziś już go nie boli.

No, bo czy i nie mam racji? Czy niema troszkę histerji w tej całej Olimpjadzie?

— A Niemcy się cieszą!

— Cóż nam to szkodzi? Nie zazdrośćmy temu narodowi rzadkiej w jego obecnych dziejach radości! My zaś, róbmy swoje! Pracujmy, uczmy się, kształćmy serce i umysł. Nie zapominajmy o sporcie i ćwiczeniach ciała! Ale nie przeceniajmy roli sportu i jego pozycji w hierarchji wartości kulturalnych. Co do siebie zaś, to wyżej stawiam astmatycznego uczonego, który wiedzę posuwa naprzód, niż Walasiewiczównę z jej sportowemi wyczynami. A jak Walasiewiczówna jest mądra, to mi nawet przyzna rację.

BAYARD.

Kronika kulturalna.

BIBLJA PO SŁOWACKU.

Jak donoszą „Lidove Listy“ wychodzące w Pradze Czeskiej z dnia 14 bm., utworzył się w Słowacji specjalny komitet redakcyjny, mający na celu nowe wydanie Pisma św. w języku słowackim. Tłumaczenie Biblji zaaprobowane przez władze Kościoła rz. kat. już jest gotowe i ma się wkrótce ukazać w druku. Język słowacki różni się od języka czeskiego. Słowacy do niedawna mieli wspólną literaturę z Czechami i literaturze tej z pośród siebie dostarczali znakomitych pisarzy. Słowacy też używali Biblji czeskiej. W końcu jednak XVIII w. rozbudzone poczucie narodowe skłoniło Słowaków do nadania swej mowie znaczenia literackiego. W r. 1829 została wydana Biblja w języku słowackim **przez ks. Jerzego Polkowicza,** kanonika z Ostrzychomia p. t.: „Swate Pismo stareho i noweho zakona podla obecneho latinskeho od św. Rimsko Katolickiej cerkwi potwierdeneho, 1829 Ostrihom“. **Właściwym tłumaczem tej Biblji był ks. A. Bernolak** (u.m 1813). Przedtem mieli już Słowacy przetłumaczone perykopy biblijne p. t. „Ewangelia i Epistole na nedele i swatki. 1808 w Budinie“. Słowacy niekatolicy używają do dziś Biblji czeskiej. (KAP).

INTERESUJĄCA KSIĄŻKA O PIERWSZYCH KOLONISTACH POLSKICH W TEXAS.

Ukazała się niezwykle interesująca książka p. t. „The first Polish colonies of America in Texas“ (pierwsze kolonje polskie w Texasie) pióra proboszcza parafji polskiej w mieście Panna Marja w Texas, najstarszej parafji polskiej w Ameryce. Dzieło to, opisujące historję polskiego osadnictwa w stanie Texas, jest ogromnie ciekawą i barwną epopeją pionierstwa polsko-amerykańskiego. Zwłaszcza dla nas nieznających stosunków amerykańskich i trudów kolonistów na dalekiej obczyźnie, ciekawem jest przeczytać o wysiłkach pierwszych polskich osadników, którzy ze Śląska przybyli do dalekich odludnych puszcz Texasu. Autor, ks. **Dworaczyk,** nie tylko opowiada o nich zajmująco, lecz nadto przedstawia ich życie w licznych rysunkach i fotografjach, ilustrujących pierwsze domy osadnicze, prymitywne narzędzia rolnicze, jakimi się nasi wychodźcy posługiwali itd.

—:000:—

ODKRYCIE FUNDAMENTÓW WIELKIEJ ŚWIĄTYNI KOŁO HALICZA. „Batkiwszczyna“ donosi, że w Kryłosie obok Halicza archeolog ukraiński dr. Pasternak podczas badań naukowych natknął się na fundamenty wielkiej świątyni. Ponieważ Kryłos jest miejscowością na terenie której stał niegdyś zamek książąt ruskich, dr. Pasternak twierdzi, że są to **prawdopodobnie fundamenty pierwszej halickiej katedry metropolitalnej, zbudowanej przez księcia ruskiego Jarosława Osmomysła,** gdzie też przypuszczalnie spoczywają jego zwłoki.

WITOLD BIEŃKOWSKI.

Politykierja i katolicyzm

U pewnego wiejskiego proboszcza wiszą w saloniku dwie tablice z wymownymi napisami: — „O polityce nie rozmawiam“ i „Skarg na stosunki w Polsce nie słucham“.

Ów ksiądz, człowiek ze wszechmiar poważny, gorliwy społecznik i pionier katolickiej myśli, wykazał dużo cywilnej odwagi przez zaznaczenie w sposób tak kategoryczny, choć niezwykły i może dziwny, swego stanowiska wobec rozwielmożnionej w Polsce politykierji i równie powszechnej negacji wszystkiego, co nie jest po myśli domowych „mężów stanu“.

Zastanowić musi każdego fakt, że taki właśnie napis znajduje się w domu księdza. A zatem prawdziwego i czystej wody katolika, którego znajomości i stosunki towarzyskie łączą przedewszystkiem z katolikami. Zatem wymowna obrona w postaci tablic przed domowem politykierstwem znajduje potrzebę i zastosowanie w środowisku par excellence katolickiem.

Owego proboszcza nie można żadną miarą posądzić o zacofanie, czy też kontemplacyjne zatopienie się w osobistych przeżyciach, czy też o ingnorancję spraw, ważnych dla społeczeństwa i interesujących ogół. Przeciwnie. Zaznaczyłem, że ów ksiądz jest społecznikiem. Różnica między nim a ogółem polega na tem, że jest to człowiek trzeźwy. — I jeszcze więcej: że jest to człowiek którego katolicyzm nie sprowadza się jedynie do wiary w dogmaty, obowiązujące każdego katolika, ale który podporządkowuje się całkowicie również i społecznej Nauce Kościoła, wyrażanej w sposób jasny i dokładny przez aktualne Encykliki Papieży.

Przy dzisiejszej aktywizacji katolicyzmu, przy większem, niż kiedykolwiek, praktycznem uspołecznieniu Idei katolickiej wytwarza się coraz liczniejszy zastęp ludzi świeckich, którzy wnoszą w życie społeczne Idee katolickie i stają się ich odważnymi propagatorami i obrońcami.

OSOBISTE, A KATOLICKIE

Zastępy tych szermierzy Akcji Katolickiej powstają głównie z ludzi, którzy nim przez katolicką Ideę zostali olśnieni i porwani, posiadali już uprzednio wyrobione zdanie i przekonania społeczne, które stały się ich zasadami w ustosunkowywaniu się do różnych przejawów życia społecznego. Ludzie ci w przeważnej części byli wierzącymi, ale stanowili typ, tak dziś jeszcze powszechny, dyletantów religijnych, których wiara tradycyjna, emocjonalna, czy też z konwenansu nie opierała się na pełnem poznaniu Prawd i linij postępowania Nauki Katolickiej.

Wytworzone przez tych ludzi przekonania polityczne, ekonomiczne, czy socjalne powstawały z ich dobrej woli czynnego ustosunkowania się do życia; posiadały według ich przekonania, walory Prawdy i przyjęte, jako niezłomne zasady społeczne, stały się odskocznią do wszelkiej pracy w terenie.

Po czynnem ustosunkowaniu się tych ludzi do poznanej Idei katolickiej, wartości uprzednich przekonań socjalnych stały się one niekiedy z ł e m obciążeniem, jeśli nie zostały poddane wnikliwej krytyce z punktu widzenia zasad katolickich i jeśli ten rewizjonizm nie uzgodnił się całkowicie z Nauką Kościoła.

Wartości uprzednie, zapadłe głęboko w socjalne przekonania tych ludzi, nie dają się łatwo i bezboleśnie usuwać, względnie częściowo zmieniać podług miernika Jedynej Prawdy. Tkwią zbyt głęboko. I stąd zdarza się dzisiaj, jakże często, że katolik najgłębiej przekonany o swej czynnej katolickiej roli i prawdziwej samoważności, stara się nagiąć (a nie zmienić) swoje uprzednie przekonania socjalne do nowoprzyjętych Prawd, których szermierzem się mieni, albo, co gorzej, katolickie Prawdy nagina do swych uprzednich przekonań.

Niema w tem złej woli. Jest przekonanie słuszności, nie mniej jednak przynosić to musi szkodę sprawie katolickiej.

Idea katolicka o wartości bezwzględnej najwyższej, bo Boskiej bywa w ten sposób względnie zmniejszana i chowana za parawanik osobistych sofizmatów.

Wielkość Idei katolickiej, olśniewająca człowieka, który Ją przyjął wytwarza w nim przeświadczenie o jego wielkiej samoważności. To jest słuszne, bywa jednak szkodliwe, gdy przeświadczenie jest przesadne, aż do granic odczucia, że „autorytet — to ja“.

JEDYNY AUTORYTET.

Autorytetem jedynym dla każdego katolika jest tylko sama Idea katolicka, a celem pracy aktywnej katolika jest doprowadzenie do autorytatywnej supremacji Idei katolickiej nad życiem, całem społeczeństwem, złożonem z wierzących i niewierzących, katolików i niekatolików.

Dzisiejszy stan rzeczy, w którym dwóch katolików, wyznawców i szermierzy tej samej Idei, nie może dojść do porozumienia, gdyż różnią ich przekonania polityczne czy socjalne, jest jedynie wynikiem małej lub żadnej znajomości Nauki Kościoła w sprawach społecznych.

Katolik o przesadnem odczuciu samoważności buduje i tworzy własne teorje społeczne, nie wiedząc nawet o tem, że istnieją już teorje, obowiązujące go. Istnieją Encykliki Papieży, o których istnieniu wie zaledwie grono rzeczywistych katolików czynu, a dla reszty katolików, w ich przekonaniu bojowych i czynnych, są one „terra incognita“.

Każdy katolik dzisiejszy, co znaczy: katolik uświadomionego czynu, musi być przedewszystkiem gotów na zrozumienie i przyjęcie zasadniczej, w dzisiejszej rzeczywistości, rzeczy:

— „Nie wolno dążyć do zwycięstwa osobistych poglądów za wszelką cenę, natomiast trzeba być gotowym odstąpić od nich, choćby się najlepszemi wydawały jeśli tego zażąda wyższe dobro ogółu; — a to wszystko w tym celu, by we wszystkiem i nad wszystkiem panował Chrystus“ — (Pius XI, Enc. „Quadragesimo anno“).

Katolicyzm społeczny to nie negacja. To trzeźwa krytyka tego, co złe z jednoczesnem przeciwstawieniem pozytywnego planu pracy.

Plan pozytywny dla wszystkich katolików musi być jeden. Ten który Nauka Kościoła przez społeczne Encykliki jako linję postępowania wytknęła

W katolicyzmie społecznym nie może być „rozpraszania sił“ o którem mówi Pius XI, w Enc. Quadragesimo anno“.

Osobiste, partyjne, sofizmaty muszą dzisiaj iść precz!

Jednostka katolicka musi być, jak monolit, w którym wszystko co jest — jest katolickie; społeczeństwo katolickie musi być zwarte i jedną Ideą ożywione.

Ów wiejski proboszcz z pewnością zdejmie swe tablice ze ściany, gdy każdy katolik, z którym się zetknie, będzie umiał powiedzieć o sobie tylko tyle: — „Imię moje jest chrześcijanin, a nazwisko katolik“ (Święty Pacjan, „List pierwszy“).

Radjo.

RADJO LIGI NARODÓW.

Radjo Ligi Narodów założone w 1931 r. przy współpracy Szwajcarskiego Towarzystwa Radjowego S. A. powstało kosztem 4.400.000 fr. szw., z których 2.400 tys. fr. były pokryte przez Ligę, 2.000.000 franków przez radjo szwajcarskie. W normalnym czasie pracami Radja Ligi Narodów zawiaduje Szwajcarskie Towarzystwo Radja, Telegrafu i Telefonu, które zapewniło najbardziej ekonomiczne prowadzenie stacji; program prac krótkofalowej stacji jest opracowywany przez Sekretarjat Generalny Ligi Narodów w porozumieniu z Radjo Szwajcarskiem. Sekretarjat Generalny wychodzi bowiem z założenia, że stacja ta jest przeznaczona głównie do nadawania w normalnym czasie wiadomości Ligi Narodów oraz do zapewnienia Lidze Narodów możności swobodnego posługiwania się nią w wypadkach nagłej potrzeby. Sekcji Komunikacji i Tranzytu przy Lidze Narodów został powierzony techniczny i administracyjny nadzór nad krótkofalową stacją. W razie nagłej potrzeby Liga Narodów jest upoważniona do wyłącznego kierowania radjem Ligi Narodów i w tym wypadku Liga przyjmuje na własne ryzyko posiadanie całości instalacyj, łącznie ze średniofalową stacją nadawczą.

Oficjalne audycje Ligi są przygotowywane przez Wydział Informacyj pod kontrolą Komisji Programowej, której sekretarzem jest M. Gallarati, jemu też powierzona jest sprawa wykonania programu przed mikrofonem. Obecnie nadawany jest tygodniowy biuletyn oraz niektóre dodatkowe audycje w okresie wzmożonej działalności Ligi.

—oo—

ODBIORNIKI W SAMOCHODACH W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Jak podaje statystyka, 2.275.700 osób zgłosiło w Stanach Zjednoczonych posiadanie dwóch odbiorników. Według obliczeń radjowego towarzystwa C. B. C. 3.000.000 samochodów zaopatrzonych jest w aparaty radjowe, które wykorzystywane są znacznie więcej w okresie letnim niż w zimie. Przeciętnie odbiorniki funkcjonują 2 godz. i 10 min. dziennie, zaś w niedzielę o 23 proc. więcej. Przypuszczalnie liczba zradjofonizowanych samochodów wzrośnie do jesieni r. b. do 5.000.000.

—oo—

Programy stacyj radjowych.

SOBOTA, DNIA 22-go SIERPNIA 1936 R.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Programy lokalne; 12.13 Dziennik południowy; 12.23 Koncert ze Lwowa; 14.30 Programy lokalne; 15.40 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Wesoła audycja dla dzieci z Poznania; 16 Koncert solistów; 16.45 Od żaglowca do łodzi podwodnej — odczyt; 17 Koncert z ogrodu zoologicznego w Poznaniu; 17.50 Pogadanka; 18 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna; 19 Koncert rozrywkowy orkiestry P. R.; 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 Recital skrzypcowy; 21.30 Strzęp życia i Pacjent — skecze; 22 Jak wykorzystamy doświadczenie olimpijskie; 22.15 Wiadomości sportowe; 22.25 Piosenki i melodje nastrojowe; 23 Programy lokalne dla Warszawy, Krakowa, Łodzi i Wilna.

Kraków (239.5 m). Godz. 7.30 Program na dz. bieżący; 7.30 Kilka informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.03 Muzyka z płyt; 14.30 Płyty; 15.40 Wiadomości gospodarcze; 18 Pogadanka aktualna; 18.10: Chwilka społeczna; 18.15 Recital fortepianowy; g. 18.40 Koncert reklamowy; 23 Muzyka taneczna na płytach.

Lwów, (377.4) Godz. 7.30 Program na dzisiaj; 12.03 Przegląd wydawnictw rolniczych; 14.30 Koncert życzeń 15.30 Wiadomości gospodarcze; g. 18: Silva rerum: 18.05 Recital śpiewaczy; 18.40 Koncert reklamowy; 23 Muzyka z płyt.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 Muzyka na płytach; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Płyty; 12.03 Przegląd wydawnictw rolniczych; 14.30 Muzyka z płyt; 18 Nasz program; 18.10 Życie kulturalne stolciy; 18.15 Koncert reklamowy; 23—24 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice, (395.8) Godz. 6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.03 Płyty: 6.28 Program na dzisiaj; 12.03 Życie kulturalne Śląska; 12.10 Wiadomości bieżące; 13.15 Koncert życzeń z płyt; g. 14.30 Muzyka lekka i taneczna z płyt; 15.30 Pogadanka; 18 Audycja dla dzieci. 18.25 Godka Pawła Kubisza; 18.35 Koncert reklamowy.

Rzeczy ciekawe.

OPODATKOWANIE KOTÓW W INSBRUKU. Wcale nie podamy żadnej fantastycznej wiadomości, lecz zupełnie pewną, sprawdzoną i serjo potraktowaną. Rada Miejska w Insbruku (Austrja) uchwaliła obciążyć właścicieli kotów — podatkiem miejskim wynoszącym 10 szylingów od 1 kota za rok. Zarządzenie to swoje umotywowała faktem, iż koty tak szalenie się rozmnożyły w Insbruku, że poważnie zagrażają ptakom śpiewającym w tem mieście, naruszają spokój mieszkańców porą nocną, wyrządzając ponadto szereg szkód. Władze krajowe projekt Rady Miejskiej zatwierdziły i w ten sposób Insbruk będzie pierwszem miastem w Austrji, w którem płacić się będzie „koci“ podatek.

OLIMPJADA SPOWODOWAŁA WYCZERPANIE LORNETEK. W związku z odbywającą się Olimpjadą w ostatnim czasie w całym Berlinie dało się zaobserwować duże zapotrzebowanie na lornetki. We wszystkich magazynach lornetki jeszcze przed rozpoczęciem Olimpjady, zostały wysprzedane. Sprzedawcy na gwałt sprowadzili nowe transporty z Wiednia i Paryża, ażeby móc obsłużyć zapotrzebowanie publiczności.

* * *

Na wsi już po żniwach...

Z pow. wadowickiego piszą nam: W początkach sierpnia pod kosą żniwiarza lub sierpem pracowitej żniwiarki pada ostatni łan zboża; mniej więcej na 15 sierpnia ostatni snopek owsa wędruje z pola do chłopskiej, słomą krytej stodoły. W każdym razie na Wniebowzięcie Matki Boskiej na wsi już po żniwach: w polach pusto, za to w chłopskich stodołach pełno. Chłop po długim okresie znojnej pracy na wyścigi ze słońcem, znajduje teraz trochę czasu na — jakże zasłużony — wypoczynek.

Na wsi następuje jakby odprężenie; poprawiają się nastroje, robi się lepiej, weselej; wiadomo: zniknęło widmo przednowku i chleba na długo dla wszystkich wystarczy. Bogatszy właściciel kilku czy kilkunastu morgów, chętnie dzieli się z bezrolnym komornikiem, któremu z braku gotówki płaci za pomoc przy żniwach w naturze: zbożem, ziemniakami, grochem... pieniądz coraz wolniej krąży na wsi a uzyskany za sprzedane na jarmarku korce żyta lub ziemniaków wędruje odrazu do kieszeni żydowskiego sprzedawcy tandetnej odzieży, w którą chłop musi zaopatrzyć się przed zimą lub do kasy gminnej tytułem podatków.

Kryzys gotówkowy odbił się również na egzystencji żydowskich karczmarzy na wsi. Dawniej po żniwach hucznie bawiono się na wsi. W niedzielę karczma pełna była ludzi, a w kieliszku „umiejętnie" rozcieńczonej wódki chłop szukał wzmocnienia sił i radości ducha. Żyd uśmiechał się chytrze i do szerokich kieszeni chałata gromadził brudne chłopskie miedziaki i przepocone papierki. Dziś chłop nie ma za co pić, ale zaczyna myśleć i szukać koło siebie przyczyn swej niedoli. Odrazu spostrzegł żyda i począł powoli odwracać się od niego! Zrozumiałą radość z powodu szczęśliwych zbiorów objawia teraz nasz lud w sposób bardziej katolicki i kulturalny. Bierze tłumny udział w nabożeństwach i manifestacjach religijnych, licznie odwiedza miejsca odpustowe, jak np. Kalwarja Zebrzydowska, gdzie nieraz o chlebie i wodzie wędruje setki kilometrów z pieśnią na ustach, a wiarą i nadzieją w sercu. Uroczystości „dożynkowe" odprawia już nie w żydowskiej karczmie, ale w domu ludowym lub w katolickiej gospodzie, dokąd chętnie w wolnych chwilach zagląda interesując się coraz bardziej przejawami życia społeczno-politycznego. Ostatnie wydarzenia wskazują dowodnie, że chłop w państwie, w którem choćby z racji liczebności należy mu się rola poważna, nie chce dłużej być kopciuszkiem. Zaczyna coraz głośniej i częściej upominać się o swe prawa obywatelskie...

Zawsze jednak brak mu czasu na takie sprawy jak polityka. To też zostawia je zawodowym politykom, a sam po dawnemu uprawia niewdzięczną ziemię. We właściwych terminach wyrusza z pługiem, kosą, czy motyką w pole, późną jesienią z cepami do stodoły a w zimie... z braku odpowiedniego okrycia, niechętnie rusza się z dusznej nagrzanej izby.

Dlatego na wsi naogół wszystko po staremu. W. Bł.

271 miljonów zł. zobowiązań

wobec zagranicy mają banki polskie

Należności oraz zobowiązania polskich instytucyj kredytu krótkoterminowego wobec zagranicy, wykazały w końcu pierwszego kwartału b. roku spadek, w porównaniu ze stanem na 1 stycznia b. r.

Należności banków polskich w ciągu omawianego okresu zmniejszyły się o 39 miljonów do 85,8 miljonów zł., a zobowiązania o 5,3 milj. zł. do 271 miljonów złotych. Z poszczególnych rodzajów zobowiązań wysuwają się na pierwsze miejsce **zobowiązania terminowe z kwotą 108,9 milj. zł., z czego na Anglję przypada 52,2 milj. zł., Włochy 17,6 miljonów zł. i na Francję — 12,8 milj. zł.** Reszta zobowiązań dotyczy Austrji, Belgji, Czechosłowac,ij Holandji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarji, Szwecji, Gdańska i innych państw. **Wobec Z. S. R. R. banki polskie nie mają zobowiązań.**

Pozatem poważnie przedstawia się kwota, trzymana przez zagraniczne instytucje kredytowe na rachunkach w swoich oddziałach w Polsce, a mianowicie 37,4 milj. złotych. W grę tu wchodzi głównie Banque Franco Polonaise.

Dalsze miejsce wśród rodzaju zobowiązań banków wobec zagranicy, zajmują zobowiązania **płatne natychmiast (a vista) w sumie około 51 miljonów zł. Największa kwota zobowiązań tego rodzaju przypada wobec Gdańska.** Redyskonto dewiz absorbuje zaledwie 2,4 milj. zł.

Jeżeli chodzi o rodzaje **należności banków polskich od zagranicy, to pierwsze miejsce zajmują należności natychmiast płatne w kwocie 34 miljonów zł., drugie zaś — należności terminowe — 29,5 miljonów zł. Wszystkie pozostałe rodzaje należności banków wynoszą łącznie 23,3 milj. złotych.**

Z poszczególnych państw, **najwięcej należy się bankom w Polsce od Anglji,** a mianowicie 11,6 milj. zł., a następnie od Gdańska — 7,4 milj. zł.

Saldo Polski w stosunku do zagranicy, **jak wynika z porównania sum zobowiązań i należności jest bierne i wynosi — 185,2 milj. złotych.**

Należy zauważyć, **że instytucje bankowe w Polsce wykazują naogół salda bierne z wszystkiemi państwami, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych A. P., z któremi istnieje saldo czynne w wysokości 4 milj. złotych.**

Niemcy wypierają nas

z rynku jugosłowiańskiego

Z ostatnich zestawień statystycznych wynika, że eksport z Polski do Jugosławji **obniża się.** W stosunku do I-go półrocza 1935 r. wartość eksportu **spadła o 15 proc.,** zaś w stosunku do I-go półrocza 1934 r. **o 30 procent.** Również **import** z Jugosławji do Polski **wykazuje spadek.** W stosunku do I-go półrocza 1935 r. wartość ta zmniejszyła się **o prawie 50 procent.**

Spadek eksportu z Polski jest skutkiem przedewszystkiem wzrastającej konkurencji niemieckiej, korzystającej przy imporcie do Jugosławji z wyjątkowych warunków (dostawy rządowe celem likwidacji aktywnego salda Jugosławji w clearingu jugosłowiańsko - niemieckim oraz premja, wynikająca z niskiego kursu niemieckiej marki clearingowej).

— 000 —

Ceny maksymalne na węgiel we Francji

„Journal Officiel" opublikował **ustawę o organizacji rynku węglowego we Francji i kontroli sprzedażnych cen węgla.** W ciągu 3 miesięcy od daty opublikowania ustawy **rząd będzie mógł ustalać regjonalne ceny węgla.** Resortowy minister jest upoważniony do udzielania kopalniom węgla, których eksploatacja stała się obecnie deficytową, **subwencyj,** przyczem na ten cel otwarty został kredyt w wysokości **30 milj. fr.** Import węgla zagranicznego drogą morską, o ile węgiel ten nie jest przeznaczony dla celów publicznych, będzie musiał odbywać się **conajmniej w 40 proc. na statkach pod banderą francuską.** Wyjątki od tej zasady przewidziane są na wypadek innych postanowień umów międzynarodowych oraz w wypadku braku odpowiedniego tonażu francuskiego.

Rzeźnię za 500 tys. zł. otrzyma Gdynia

W związku z ogłoszonym przez Komisarjat Rządu w Gdyni przetargiem na budowę Rzeźni Miejskiej w Gdyni, wpłynęło do Komisarjatu kilkanaście ofert. Komisja przetargowa wybrała najniższą ofertę, opiewającą **na 500 tysięcy zł. Firma** której przydzielono budowę, przystąpuje w najbliższych dniach do wstępnych robót.

Surowemu nadzorowi

bezpośredniemu podlegać będą K. K. O.

W drugiej połowie lipca ukazało się rozporządzenie Min. Skarbu o Związkach Komunalnych Kas Oszczędności, normujące b. ważną kwestję nadzoru bezpośredniego nad niemi. Wykonywanie tego nadzoru władze nadzorcze (Min. Skarbu w porozumieniu z Min. Spraw Wewn.) **przekazały właśnie Związkom K. K. O., które jako Związki przymusowe Kas uzyskują osobowość prawną o charakterze publiczno - prawnym.**

Zakres bezpośredniego nadzoru nad Kasami obejmuje m. in.: **zatwierdzenie statutów Kas; zatwierdzenie dyrektorów Kas; zezwalanie Kasom na zaciąganie pożyczek; zawieszanie w czynnościach organów Kasy i poszczególnych członków tych organów, oraz uchylanie i zawieszanie uchwał i zarządzeń organów Kasy, gdy naruszają prawo lub statut albo szkodzą interesom publicznym i interesom samej Kasy.** W pewnych wypadkach Związek przed wydaniem decyzji musi uzyskać **zgodę** Ministerstw nadzorczych. Od **decyzji Związku** służy Kasie odwołanie do władzy nadzorczej w ciągu dni 14. Obok wykonywania zleconego przez władze nadzorcze bezpośredniego nadzoru nad Kasami Oszczędności, **Związki mają szerokie kompetencje w zakresie polityki Kas, w zakresie kontroli, w zakresie instruowania Kas, w zakresie współpracy z władzami i w sprawach propagandy.** W związku z tem rozporządzeniem istniejące obecnie 4 Związki okręgowe Kas (w Warszawie, Lwowie, Poznaniu i Katowicach) **zorganizują się na nowych podstawach prawnych.**

Włosi budują olbrzymie rafinerje

Niedawno rząd włoski zawarł umowę **z amerykańskimi producentami w sprawie dostawy znacznych partyj ropy naftowej z portów zatoki meksykańskiej poczęwszy od roku 1937. Transakcja ta wywołała konieczność budowy rafinerji.** Jedna z nich znajdować się **będzie w pobliżu Neapolu i będzie połączona z portem neapolitańskim rurociągiem.** W 7-iu olbrzymich zbiornikach znajdzie pomieszczenie około 560.000 beczek ropy. Ponadto w szeregu zbiorników znajdzie pomieszczenie około 300.000 beczek benzyny i innych produktów naftowych. Druga rafinerja powstaje **w Bari dla przerobu albańskiej ropy na benzynę, trzecia w Trieście, mająca wytwarzać wyłącznie benzynę syntetyczną w ilości 300.000 ton rocznie w okresie początkowym i 480.000 ton w późniejszym terminie.** Budowa dalszych rafineryj projektowana jest **w Livorno, Florencji i Valdarno** (Toskanja).

——00000——

Zgłaszanie należności zablokowanych w Szwajcarji

Państwowy Instytut Eksportowy podaje do wiadomości eksporterów polskich, którzy posiadają w Szwajcarji zablokowane należności z tytułu dokonanego eksportu artykułów polskich do Szwajcarji, **że należy niezwłocznie zgłosić zablokowane sumy do Polskiego Tow. Handlu Kompensacyjnego w Warszawie, ul. Moniuszki L. 10,** zawiadamiając jednocześnie Towarzystwo to o dokładnych datach wywozu i wysokości zablokowanych kwot.

— 000 —

Kronika gospodarcza

ANGLICY KUPUJĄ ZŁOTO. Bank Anglji podał do wiadomości, że ponownie dokonał zakupu złota w sztabach na **sumę 547.392 funtów.** Jak wiadomo, Bank Anglji od **dłuższego** już czasu powiększa **swoje zasoby kruszcowe.**

NOWA PLACÓWKA KONSULARNA powstała w Gdyni. W dniu 17 b. m. rozpoczął urzędowanie etatowy konsul argentyński p. Marcos A. Savon.

OSŁABIENIE RUCHU STATKÓW zaobserwowano w Kanale Sueskim, od kwietnia b. r. W miesiącu czerwcu przebyło kanał w obu kierunkach **426 statków o pojemności 2.318.2 tys. trn. wobec 458 jednostek o 2.515.8 tys. trn.** w tym samym miesiącu ub. roku. Spadek wynosi więc 7.8 proc. Przez kanał przewieziono w okresie sprawozdawczym 1,981 tys. ton towarów wobec 2,135 tys. ton w czerwcu ub. r. Spadek obrotu towarowego wynosi więc około 7.2 proc.

750 dzieci na półkolonjach

Zw. „Caritas"

Onegdaj nastąpiło uroczyste zakończenie półkolonij, prowadzonych przez Zw. „Caritas" na terenie klasztornym OO. Marjanów, na Bielanach pod Warszawą. W uroczystości wzięli udział: **Ks. Kardynał Kakowski, Ks. Biskup Gawlina** i inni. Na półkolonjach znalazło pomieszczenie **750 dzieci.** Pozatem Zw. „Caritas" zorganizował **6-tygodniowe kolonje dla 200 dzieci w Targówku i dla 150 we Włochach pod Warszawą.**

Sport

Finansowo Olimpjada się nie udała

Warszawa, 19. 8. (Tel.). Niemiecka prasa emigracyjna donosi, że **władze niemieckie nie są zadowolone z wyników materjalnych olimpjady berlińskiej.** W Berlinie oczekiwano daleko większego napływu cudzoziemców i większych obrotów. **Na organizację olimpjady wydał skarb Rzeszy Niemieckiej przeszło 40 miljonów mk. i ta suma nie zwróciła się.** Ogromną ilość biletów wstępu wysłano zagranicę do różnych agencyj i biur podróży. **Biletów tych nie sprzedano,** a wróciły one do Berlina **przeważnie w** ostatnich dniach przed końcem olimpjady i już nie mogły być sprzedane. Wiele lokali prywatnych w Berlinie **zarezerwowano na kwatery** dla gości zagranicznych. Stały one pustkami.

Amerykańscy pływacy w Polsce

Do Warszawy przybyła drużyna amerykańskich pływaków, którzy w tournee po Polsce odwiedzą szereg miast i zmierzą się na starcie z naszymi zawodnikami. W dniu 26 sierpnia br. Amerykanie przyjeżdżają do Krakowa, gdzie na pływalni w Parku Krakowskim odbędą się wielkie zawody z udziałem gości i wybitnych pływaków Warszawy i Katowic.

W skład ekspedycji wchodzi 12 zawodników z Medicą i Flanagiem na czele. — Z ramienia P. Z. P. drużynie amerykańskiej towarzyszyć będzie w podróży po Polsce p. Somadeni.

JACHT MARYNARKI POLSKIEJ NA TRZECIEM MIEJSCU.

W Kilonji odbywają się obecnie międzynarodowe zawody żeglarskie marynarki wojennej. Po trzech biegach prowadzi Szwecja przed Włochami, Polską, Anglją i Holandją. Jacht niemiecki zajął szóste miejsce i został wyeliminowany.

ZAWODY LEKKOATLET. Z UDZIAŁEM OLIMPIJCZYKÓW W WARSZAWIE.

W dniach 22 i 23 — odbędą się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem przedstawicieli drużyn Argentyny, Kanady, Niemiec, Finlandji. Z najgłośniejszych nazwisk wymienić należy Fina Isa Hollo, Argentyńczyka Hofmeistera, dalej mistrza Niemiec Giselę Mauermeyer i Kate Kraus.

PIŁKA NOŻNA.

W najbliższą niedzielę rozpoczną się zawody ligowe w drugiej rundzie. — Rozpoczyna w Krakowie Wisła spotkaniem z miejscową Garbarnią na boisku Wisły.

Przedpołudniem walczyć będzie na własnem boisku **Cracovia** ze stryjską **Pogonią**.

— o-Q-o —

Podwyżka pensyj, ale w Japonji...

W związku z ujawniającą się ostatnio w Japonji **zwyżką cen** — w sferach oficjalnych zyskuje coraz więcej opinja, iż wskazane jest **zniesienie obniżek pensyj urzędników państwowych.** Obniżki te w wysokości **od 5 do 20 proc.** obowiązują od 1931 r. Zwyżka cen w Japonji związana jest prawdopodobnie **nietylko z poprawą konjunktury, lecz i z posunięciami japońskiej polityki gospodarczej.** Konieczność podwyżki pensyj zagraża budżetowi, który i tak już jest wyraźnie deficytowy.

—o-0-o—

Sprawa Oddziału Kat. Stow. Młodzieży Męskiej w Bargłowie

W styczniu b. r. decyzją Starostwa Augustowskiego został rozwiązany Oddział Kat. Stow. Młodzieży Męskiej w Bargłowie. Powodem rozwiązania miał być fakt, iż kilku członków tegoż Oddziału w czasie przedstawienia, nie posiadając oryginalnych strojów teatralnych, użyło bluzy wojskowej i straży pożarnej przybierając je odznakami podobnymi do odznak wojskowych, policyjnych i t. d. Starostwo dopatrzyło się w tym **obrazy wojska polskiego, policji i strzelca.** Kierownictwo Oddziału, uważając, że mimowolni sprawcy nieporozumienia zostali już ukarani przez toż Starostwo w drodze administracyjnej dwutygodniowym aresztem (Sąd Okręgowy w Grodnie zmniejszył karę do 2—4 dni z zamianą 10—20 zł. grzywny) i że rozwiązanie Oddziału jest niesłuszne i krzywdzące dla całego Oddziału, wniosło do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku odwołanie. Urząd Wojewódzki jednak decyzję Starostwa utrzymał w mocy. Kierownictwo Oddziału skierowało tę sprawę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Wolnomyśliciele wykluczeni ze Zw. Wydawców

Afera wykrycia składów bibuły komunistycznej w lokalu wolnomyślicieli w Warszawie zatacza coraz szersze kręgi. Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism postanowił usunąć ze Związku swego wolnomyślicieli. Uchwała brzmi następująco: „Wobec stwierdzenia faktu wykrycia przez władze bezpieczeństwa w redakcjach wydawnictw **„Wolnomyśliciel Polski“** i **„Błyski Wolnomyślicielskie“** składu wydawnictw antypaństwowych, oraz wydawnictw i instrukcji organizacji mieszczącej się w państwie ościennem, a dotyczących akcji skierowanej przeciw Państwu Polskiemu — Zarząd Główny Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, działając na podstawie § 7 i § 13 punkt c) — postanawia usunąć ze Związku obydwa wyżej wymienione wydawnictwa“.

Przed wyborem zawodu

Po ukończeniu szkoły średniej **należy się zapoznać z celem, zadaniami i programem Wyższego Katol. Studjum Społ. w Poznaniu.** Jest to bowiem jedyna w Polsce szkoła wyższa, przygotowująca pracowników teoretycznie i praktycznie wyszkolonych do zajęcia stanowisk w instytucjach oświatowych, opiekuńczych, ubezpieczeniowych, organizacyjno-zawodowych. Studja na W. K. S. Sp. trwają 10 trymestrów, t. j. trzy lata i trzy miesiące, łącznie z półroczną praktyką. Prospekt otrzymać można w Sekretarjacie W. K. S. Sp. (Poznań. ul. Podgórna 12 b) za nadesłaniem 1.15 zł.

Ochrona praw rezerwistów

Wobec licznych wypadków nieprzyjmowania do pracy rezerwistów, powołanych na ćwiczenia, władze administracyjne w porozumięniu z Inspektorem Pracy zarządziły obserwację nad zakładami pracy. **Rezerwiści po powrocie z ćwiczeń muszą być przez pracodawców niezwłocznie przyjęci na te same stanowiska.** Wyjątek może stanowić przerwa, od 2 do 3 dni, gdy zakład pracy czynny jest niepełny tydzień. Pracodawcy, którzy powołanych na ćwiczenia rezerwy pracowników i robotników fizycznych nie przyjmują lub też przydzielają do gorszej pracy, **pociągani będą do odpowiedzialności karnej.** Pozatem zostały wydane instrukcje, że z chwilą powołania pracownika na ćwiczenia winni postawić w danem miejscu zastępcę, zastrzegając zgóry ścisły terminu zastępstwa.

Francuski lot okrężny nad środkową Europą

We czwartek na najnowszym 24-osobowym samolocie „Devoitine“ wystartowało do lotu okrężnego Paryż — Berlin — Moskwa — Gorkij (Niżnij Nowgorod) — Odessa — Bukareszt — Praga — Paryż 10 deputowanych, członków komisji lotniczej Izby Deputowanych, sprawozdawca budżetu lotnictwa w komisji finansowej Izby, oficer przydzielony do komisji lotniczej oraz 2 przedstawicieli t-wa „Air-France“. Samolot wyposażony jest w radjostację odbiorczą i nadawczą.

W San Sebastian

Specjalny korespondent Havasa tak opisuje swe przeżycia w Hiszpanji: Gdyśmy opuszczali Hendaye, udając się do San Sebastian, sytuacja w Irun wydawała się mniej krytyczna. Odnosiło się wrażenie, że powstańcom znowu nie udała się próba zdobycia Irunu. Wysiadamy na ląd w St. Jean de Luz. Przejeżdżając koło przylądka Figuier, widzimy fort Guadelupa, który był silnie bombardowany onegdaj przez powstańcze okręty wojenne. **Ziemia dokoła fortu jest dosłownie zorana pociskami.** Wszędzie widnieją głębokie wyrwy. Przybywamy do San Sebastian, nie spotkawszy żadnego okrętu powstańczego. Plac jest pusty. Tramwaje i autobusy kursują. Gubernator zaprasza nas do zajęcia miejsca w jego samochodzie. Objeżdżamy dokoła miasto. Na niektórych domach powiewają flagi francuskie, angielskie, amerykańskie i szwajcarskie. Stwierdzamy, że **San Sebastian nie jest opuszczone, lecz ludność z zupełnie zrozumiałych względów stara się wydostać z miasta.** Mimo wszystko kilka młodych kobiet spaceruje z dziećmi, a chłopcy bawią się, zapomniawszy już o krytycznych chwilach, jakie przeżyli. Zatrzymujemy się przed domem San Martin, w którym pocisk zrobił wielki otwór. **Granat padł na dach, przebił go i zniszczył klatkę schodową, raniąc kilka osób.** Obecnie robotnicy szybko naprawiają szkody. Przybywamy przed zakład położniczy, częściowo zniszczony. Kobiety i niemowlęta leżą w ocalałych pokojach. Niema wśród nich ofiar bombardowania, gdyż dzięki dyrektorowi, **matki i dzieci przeniesiono do piwnic.** Oto ważniejsze szkody bombardowania przez powstańcze okręty wojenne — oświadczył gubernator Ortega, dodając, iż **zginęło 6 osób, a 40 odniosło rany.** Wracamy do Hendaye, gdzie przez cały dzień oczekiwano zajęcia Irunu. **Kanonada i strzelanina z obu stron była intensywna.** Kilka pocisków padło nawet na Irun, w końcu jednak wojskom rządowym udało się odeprzeć oddziały gen. Mola, a nawet odzyskać nieco terenu. Mimo wszystko **ucieczka do Francji jest wielka.** W ciągu jednego dnia przybyło do Hendaye 500 osób. O godz. 23-ej panował spokój. Podobno jednak powstańcy mieli rano podjąć nowy atak na Irun.

Jak przygotowano zamach na Stalina

ZINOWJEW, KAMIENIEW I 14 OSKARŻONYCH PRZED SĄDEM MOSKIEWSKIM.

Akt oskarżenia w procesie 16-tu oskarżonych z Zinowjewem i Kamieniewem na czele podany w streszczeniu przez agencję „Tass“, stwierdza m. in., że **Zinowjew, Kamieniew, Jewdokimow i Bakajew byli bezpośrednimi organizatorami zabójstwa kierownika leningradzkiej organizacji partji komunistycznej Kirowa,** dokonanego 1934 a także **przygotowali zamachy na życie innych czołowych przywódców partji komunistycznej i członków rządu sowieckiego, przyczem działali w porozumieniu z trockistami i Trockim.** W końcu 1932 roku trockiści i zinowjewcy utworzyli **„Zjednoczone Centrum“,** do którego z ramienia zinowjewców weszli: Zinowjew, Kamieniew, Jewdokimow i Bakajew, zaś z ramienia trockistów: Smirnow, Terwaganjan i Mraczkowskij. Od tego czasu zinowjewcy i trockiści, zgodnie z instrukcjami, otrzymywanemi bezpośrednio od Trockiego ześrodkowali swoją działalność w walce z partją komunistyczną i rządem sowieckim, **powołując do życia grupy terorystyczne, mające na celu dokonanie zamachów na życie Stalina, Woroszyłowa, Kaganowicza,** Kirowa, **Ordzonikidze i Postyszewa. Jedna z tych grup dokonała zabójstwa Kirowa.** Wedle zeznań oskarżonych na śledztwie pierwiastkowem, dążeniem „Zjednoczonego Centrum“ **było dojście do władzy po dokonaniu zamachów terorystycznych.**

Blok trockistowsko-zinowjewowski stosował dwulicowość, wypierając się przy każdej okazji błędów, popełnionych w przeszłości i manifestując swe oddanie wobec kierownictwa partyjnego.

Oskarżony Mraczkowskij zeznał na śledztwie pierwiastkowem, że zgodnie z dyrektywami otrzymanemi w r. 1930 przez Smirnowa od Trockiego, **mieli zamordować Stalina, Woroszyłowa i Kaganowicza.** Jako pierwszy wyznaczony był Stalin.

Oskarżony Fritz Dawid spotkał się jesienią 1932 r. z Trockim, który zaproponował mu podjęcie się **„misji historycznej zabójstwa Stalina“.** Berman Jurin przybył do Z. S. R. R., odnalazł Fritza Dawida, przyczem **obaj postanowili zamordować Stalina podczas 7 kongresu Kominternu.** Zamach nie doszedł podówczas do skutku, ponieważ Berman Jurin nie mógł dostać się na kongres, zaś Fritz Dawid, mimo, iż dostał się na salę obrad, nie zdołał zrealizować swego zamiaru, mimo, iż miał przy sobie rewolwer dostarczony mu przez Bermana Jurina.

Śledztwo ustaliło, że grupa terorystyczna pod kierownictwem Mojżesza Lurje była **zorganizowana przez członka niemieckiej partji narodowo-socjalistycznej Franza Weiza, reprezentanta obecnego naczelnika „Gestapo“ Himmlera.**

Ustalono pozatem, że zabójstwo Kirowa w Leningradzie odbyło się **pod osobistem kierownictwem Kamieniewa i Bakajewa,** którzy jesienią 1934 r. udali się do Leningradu celem skontrolowania przygotowań. Wreszcie grupa terorystyczna pod kierownictwem oskarżonego Dreitzera, która otrzymywała instrukcje bezpośrednio od Trockiego i grupa pod kierownictwem Lurje, przysłana z Niemiec planowały zamach na Woroszyłowa. Akta Gertika, Grunberga, Gawena, Karewa, Kuzmiczewa, Konstantego Matorina, Pawła Olberga Radina, Safonowej, Fajwiłowicza, Schmidta i Estermana, których śledztwo nie zostało zakończone, zostały wydzielone celem oddzielnego procesu.

Ulewa wyrządziła olbrzymie szkody w Nadrenji

Ze środkowej Nadrenji donoszą o katastrofie żywiołowej, która nawiedziła Nadrenję, a zlaszcza dzielnicę miasta Koblencji. Niezwykle silna ulewa, połączona z gradem, wyrządziła znaczne szkody w pobliskich wsiach i uniemożliwiła wszelką komunikację. W miejscowości Pfaffendorf, skutkiem ulewy zniszczona została doszczętnie szosa niedawno ukończona kosztem 40 tys. marek. Ogólne szkody obliczają na setki tysięcy marek.

Komunizm zagraża całemu światu

Papież przyjął we środę 300 pielgrzymów maltańskich, którzy wyjeżdżają do Lourdes. Przy tej okazji **Ojciec Święty** wygłosił przemówienie, w którem wezwał pielgrzymów, **aby modlili się do Matki Boskiej z Lourdes o usunięcie wielkiego niebezpieczeństwa, zagrażającego całemu światu. Niebezpieczeństwem tem jest komunizm, a tylko Bóg może odwrócić zło komunizmu, który zmiata ze swej drogi kościoły, kapłanów i wiernych.**

IV Kongres Słowiańskich Geografów i Etnografów w Sofji

W Sofji odbywa się w tych dniach IV Kongres geografów i etnografów słowiańskich, w którym biorą udział uczeni z Polski, Czechosłowacji, Jugosławji i Bułgarji. Pierwszy kongres słowiańskich geografów i etnografów odbył się w Pradze w roku 1924. Drugi kongres odbywał się w Polsce w roku 1929 a trzeci w roku 1930 w Jugosławji. Na kongresach tych uczeni poszczególnych narodów słowiańskich mają **zapoznać się wzajemnie z pracami i wynikami kulturalnej współpracy uczonych słowiańskich w dziedzinie geografji i etnografji. Z Krakowa wyjechał na ten kongres prof. Semkowicz.**

Otwarcie Międzynarodowej Unji Chemicznej w Lucernie

Bern, 19. 8. (PAT.) Wczoraj nastąpiło w Lucernie uroczyste otwarcie kongresu Międzynarodowej Unji Chemicznej z udziałem 22 państw. Przewodniczący profesor Parravano z Rzymu. Kongres powitał szwajcarski minister spr. wewn. Etter. Polskę reprezentują: minister W. R. i O. P. Świętosławski, krakowscy profesorowie Rogoziński i Marchlewski, Dziewoński oraz inż. Zmaczyński z Warszawy. Minister Świętosławski bierze udział w paru komisjach i przewodniczy jednej z nich. Obrady trwać będą do soboty 22 bm.

Z kraju i ze świata.

KATOL. STOW. KOBIET WŚRÓD DZIECI. Katolickie Stowarzyszenie Kobiet w Brodach zorganizowało 4-tygodniową półkolonję dla niezamożnej dziatwy w Synodówce nieopodal Brodów. Onegdaj odbyło się uroczyste zamknięcie półkolonji zakończone popisem dziatwy. Na zakończenie ks. E. Chowaniec w serdecznych słowach podziękował wszystkim za pomoc w urządzeniu półkolonij.

ZLOT REGJONALNY K. S. M. Ż. OKRĘGU NOWOSĄDECKIEGO odbył się ostatnio w Nowym Sączu, przy udziale tysiąca druhen. Mszę św. w kościele parafjalnym odprawił ks. prałat dr. Lubelski a kazanie wygłosił ks. proboszcz Juszczyk. Obrady toczyły się w Domu Katolickim. Przewodniczyła im p. Piechowiczówna. Referaty wygłosiły pp. Zdebianka i Piotrowska, zaś dłuższe okolicznościowe przemówienie ks. prałat Lubelski.

ODYSSEJA 17 TURKÓW. Do Stambułu zawinęły trzy łodzie, w których znajdowało się 17 Turków z Bułgarji. Znaleźli się oni w skrajnej nędzy bez środków do życia i postanowili na łodziach przedostać się do ojczyzny. W czasie podróży zaskoczeni zostali przez silną burzę i błąkali się na morzu 21 dni, cierpiąc głód i pragnienie.

NAD BRAZYLJĄ PRZESZŁA FALA ZIMNA, jakiego już od szeregu lat nie pamiętają. W głębi Stanu San Paulo w miejscowościach wysoko położonych temperatura spadła do 5 stopni poniżej zera, co spowodowało znaczne straty w ogrodnictwie. Młode krzewy kawowe mocno ucierpiały od mrozu.

FAŁSZOWANIE PIENIĘDZY RAZ NA ZAWSZE UNIEMOŻLIWIONE. W centrali Banku Państwowego w Sydney ustawiono nowe maszyny elektryczne, sprawdzające czy pieniądze nie są fałszywe. Wynalazcą tych maszyn jest młody inżynier Lyttle. Maszyny na podstawie t. zw. elektrycznej analizy, sprawdzają czy dana moneta względnie banknot jest sfałszowany czy nie. Pieniądze zostają wrzucone do zbiornika umieszczonego u góry tej maszyny. Następnie przechodzą one przez specjalnie skonstruowaną rurę, w której odbywa się owa analiza. Dobre zostają rozsegregowane i wylatują odpowiednimi otworami. **Fałszywe zostają zatrzymane i wylatują specjalnym otworem.** Maszyna może w podobny sposób, odpowiednio nastawiona, sprawdzić również banknoty.

Kronika lwowska.

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

—o-o-o—

PREZES SĄDU APELACYJNEGO we Lwowie, p. Marjan Zbrowski, rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępuje go wiceprezes p. Edward Ojak.

LUSTRACJA TOW. OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH. We Lwowie bawił dyr. Lubowy, generalny sekretarz Związku Tow. Ogródków Działkowych w Poznaniu. Dyrektor Lubowy dokonał lustracji biur Towarzystwa oraz poszczególnych ogródków, oprowadzany przez prez. inż. Rybickiego, sekretarza inż. Krykiewicza i instruktora Stankiewicza. O działalności Towarzystwa i jej wynikach na terenie Lwowa wyraził się dyr. Lubowy bardzo pochlebnie.

KOMISJA TECHNICZNA Rady miejskiej obradowała wczoraj, załatwiając szereg spraw bieżących. Między innemi uchwalono ogólny i szczegółowy plan zabudowania gruntów położonych pdzy ul. Grochowskiej i Potockiego.

STAN ZATRUDNIENIA PRZY ROBOTACH PUBLICZNYCH w mieście przedstawia się w sposób następujący: W czerwcu zajętych było we Lwowie 3.706 robotników, w lipcu 4.020, w dwóch pierwszych dekadach sierpnia 3.685 robotników.

NA ZAWODY BALONOWE o puhar Gordon-Bennela odejdzie ze Lwowa do Warszawy pociąg popularny. Odjazd ze Lwowa w nocy dnia 29 bm., wycieczka zabawi w Warszawie dwa dni.

ODDZIAŁ ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH we Lwowie zwołuje Walne Zgromadzenie na niedzielę 23 bm. godz. 10.30. Na porządku dziennym sprawozdanie z czynności Zarządu oraz wybór nowych władz.

NOWY PROCES RUDROFA. Na dzień 8 września br. wyznaczoną została rozprawa przed Sądem apelacyjnym lwowskim przeciw Rudrofowi. Tym razem idzie o odwołanie obrony od wyroku Sądu okręgowego, mocą którego skazany został Rudrof na 4 lata więzienia za przekupienie b. radcy ministerstwa skarbu, Mikuły.

POD ZARZUTEM PORZUCENIA DZIECKA aresztowana została Walerja Szumska.

POBITY NA WESELU. Do szpitala lwowskiego przywieziony został Stefan Bartosz z Budonia, którego podczas zabawy na weselu pobili i poranili nożem trzej bracia Kiszele.

SFAŁSZOWANY CZEK na 200 zł. usiłował zrealizować z tutejszym Oddziele P. K. O. niejaki Jan Wierzbowski, b. pracownik w drukarni Gojawiczyńskiego. Sprawę oddano prokuraturze.

TAJEMNICZE STRZAŁY NA ULICY. — Wczoraj w południe posterunkowy pełniący służbę w ubraniu cywilnem usiłował wylegitymiwać podejrzanego osobnika, idącego ul. Jakóba Hermana. Osobnik ów począł uciekać, oddając kilka strzałów w stronę posterunkowego, które na szczęście chybiły. Posterunkowy w obronie własnej oddał dwa strzały w kierunku uciekającego, skutkiem czego ten że zatrzymał się. Po doprowadzeniu go do komisarjatu stwierdzono, że był to niejaki Halpern Sender, płatniczy. Strzelał rzekomo... ze strachu, gdyż posiadał przy sobie większą gotówkę. Zatrzymano go w areszcie.

KRWAWE ZAJŚCIE NA PL. SOLSKICH sprowokował Juljan Goroń, handlarz starzyzną. Kiedy ojciec odmówił mu pieniędzy, zdemolował jego stragan, oraz poranił ciężko nożem brata swego Stefana i ojca. Obu rannych przewieziono do szpitala.

TEATR WIELKI.

Piątek g. 8: „Pani prezesowa“.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

CHIMERA: „Bohater mimowoli“.
APOLLO: „Takie są dziewczęta“ oraz „Zyzanna idzie w świat“.
ATLANTIC: „Nowe przygody Tarzana“.
CASINO: „Jedna z tysiąca“.
UCIECHA: „F. 13“ oraz rewja.
GRAŻYNA: „Zapomniany człowiek“ i „Nocny patrol“.
KOPERNIK: „Bohaterski fort Douaumont“.
MUZA: „Melodje z nad Dunaju“.
MIRAŻ: „Julika“ oraz „Weronika“
PALACE: „Tajemnica panny Brinx“.
PAN: „Imitacja życia“ i „Nocne życie bogów“
RAJ: „Złoto“.
ŚWIT: „Coraz wyżej“ i „Co może Paryż“.
STYLOWY: „Cyrk Sarran“ i rewja.
TON: „Senorita w masce“ i „Światło w ciemności“.

Do władz warszawskich zwrócą się mieszkańcy Krakowa

w sprawie handlu ulicznego

To, co się obecnie dzieje, przy zbiegu ulic Florjańskiej i św. Tomasza przechodzi granice wytrzymałości przeciętnego obywatela na stuki, trzaski i łomot połączone z dzikiemi okrzykami ulicznych. przygodnych sprzedawców. U zbiegu powyższych ulic zagnieździł się od roku uliczny sprzedawca metalowych łyżek do bucików. który w nieubłagany sposób zatruwa życie mieszkańcom okolicznych domów. Aby zwrócić uwagę przechodniów, silnie uderza, co kilka sekund, jedną łyżką metalową o drugą, wykrzykując przeraźliwie: „stalowe łyżki do bucików, stalowe po 15 groszy“. To się powtarza kilka razy na minutę. przez cały Boży dzień. od rana do wieczora. — W ostatnim tygodniu do tej plagi dołączyli się w tem samem miejscu sprzedawcy gumowych balonów, pozostałości z czasów Dni Krakowa. Dwu dorosłych ludzi, obladowanych piłkami wielkości melona zawieszonymi na gumowych taśmach, wali w nie pięścią całemi godzinami (dla reklamy). Trzaski i stuki powstające z tego procederu przypominają głośne trzepanie dywanów. A mieszkańcy okolicznych domów słuchać muszą tego wszystkiego, jakkolwiek nawet wewnątrz domów trzepanie dywanów dozwolone jest tylko do godz. 10 przed południem. Jeżeli się jeszcze do tego wszystkiego doda ulicznych sprzedawców lusterek. grzebieni, notesów i t. p. za... jedne jedyne 20 groszy. to można sobie wyrobić sąd o „piekle dantejskiem“, jakie panuje w tej części ul. Florjańskiej, a więc w samem centrum Krakowa.

Z wiosną b. r. wyszło rozporządzenie p. Wojewody, zakazujące kategorycznie handlu ulicznego w śródmieściu Krakowa. Jak to rozporządzenie jest respektowane nietrudno się przekonać. Nie pomogły apele, tylokrotnie kierowane przez mieszkańców Krakowa do odpowiednich władz miejscowych. Ponieważ panujące stosunki są dla mieszkańców śródmieścia na dłuższą metę nie do zniesienia, grono obywateli Krakowa, mieszkających w centrum miasta, nosi się z zamiarem wystosowania odpowiedniego apelu do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie.

—— -o-o-o- ——

Kto wybijał szyby w sklepach przy ul. Florjańskiej?

W krakowskim Sądzie Okręgowym od czasu do czasu odzywają się jeszcze echa pamiętnych zajść w dniu 23 marca. Uczestnicy demonstracyj pod Barbakanem zostali już dawno skazani. Wczoraj znowu zapadł wyrok w sprawie grupki demonstrantów, złożonej z 5 osób, które oskarżone zostały o wybicie w dniu demonstracyj szyb w tramwajach na ul. Florjańskiej, oraz w sklepach Fronczą, Baty, w restauracji „Żywiec“ i t. d. Skazani zostali **Nachman Verstaendig na półtora roku więzienia, Lejzor Mośkowicz i Michał Zając na kary po 8 miesięcy więzienia. Z. Monderer i Marja Glassel zostali uwolnieni.** Rozprawie przewodniczył **sędzia Kronenberg,** oskarżał **prok. Kinstler.**

Władze „zaopiekują się“ rowerzystami

Władze wojewódzkie przystąpiły w ostatnich dniach do wprowadzenia w życie przepisów rozporządzenia Min. Komunikacji i Spraw Wewn. **o używaniu rowerów na drogach publicznych.** Rozporządzenie to ma na celu między innemi położyć kres dzikim harcom niektórych rowerzystów. W tym celu rowery na terenie całego państwa zaopatrzone zostaną w **jednakowe tabliczki orjentacyjne,** w miejsce dotychczasowych różnorodnych tabliczek, wydawanych przez poszczególne gminy. Rowery w województwie krakowskiem i w Krakowie zaopatrzone zostaną w tabliczki z liczbami od **13.000 do 17.000.** Poza cyfrą, tabliczka posiadać będzie znak serji, które oznaczone będą poszczególnemi literami alfabetu. Ogółem władze przygotowują **1.980.000 tabliczek.** Wydawanie ich rozpocznie się **15 września.** Właściciele rowerów, którzy wykupili karty rowerowe na rok bieżący **otrzymają tabliczki bezpłatnie.**

—— o-o-o ——

Krakowianie obserwowali meteor

W środę późnym wieczorem w Obserwatorjum astronomicznem w Krakowie w czasie dokonywania obserwacyj gwiazd w kopule o godz. 21 min. 5, sekund 30 obserwujący astronom zauważył, że niebo nagle zabłysło blaskiem jak w czasie pełni księżyca. Jak się okazało, **blask pochodził od wielkiego meteoru, który przeciął firmament niebieski.** Zjawisko trwało kilka sekund i zostało zauważone przez wielu mieszkańców Krakowa. Do Krakowa nadeszły wiadomości, że meteor zauważono między innemi bardzo wyraźnie w Zakopanem.

Kto zna porzuconego niemowę?

Onegdaj nieznana kobieta porzuciła pod ochronką w Brzezówcu pow. Brzesko chłopca w wieku około 8 lat od którego nie można się niczego dowiedzieć, ponieważ jest niemową. Rysopis chłopca: lat około 8, wzrost 1.17 m., szczupłej budowy ciała. twarz okrągła śniada, oczy szaro, czoło proste, podane do przodu, nos mały wklęsły, usta otwarte, dolna warga obwisła, na prawym policzku powyżej górnej wargi blizna dług. 2 i pół cm. w kształcie sierpa, włosy krótko strzyżone. ciemno blond, stale się śmieje, przyzwyczajony trzymać w ustach palec, ubrany w nowe cajgowe ubranko, jasno bronzowe, skarpetki, nowe czarne półbuciki gumowe, zapinane na jeden pasek, bieliznę ciepłą trykotową białą, czapkę popielatą, kaszkiet bez podszewki. — Ktokolwiekby miał o tym chłopcu jakieś wiadomości, któreby ułatwiły ustalenie jego tożsamości zechce zgłosić o tem w Wydz. Śledczym w Krakowie przy ul. Siemiradzkiego 24, pokój Nr. 8, w godzinach urzędowych.

IV kurs szybowcowy w Bodzowie

Szkoła Szybowcowa Krakowskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP. w Bodzowie, organizuje w czasie od 26 bm. do 20 września, czwarty w bieżącym roku, praktyczny kurs szybowcowy do kategorji A i B. Uczestnicy kursu mogą zamieszkiwać w Internacie Szkoły w Bodzowie, gdzie opłata za całodzienne utrzymanie wynosi od zł. 1.50—2. Opłata za wyszkolenie wynosi zł. 30 dla członków Aero klubów i Kół Szybowcowych LOPP., dla niestowarzyszonych zł. 60. Informacyj udziela i zapisy przyjmuje Okrąg Wojewódzki LOPP. w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 26. Tel. 159-35 lub 137-42.

———ooOoo———

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. W sobotę 22 bm. odegraną będzie pełna humoru komedja K. Capka „Rabuś“, w opracowaniu scenicznem reż. W. Biegańskiego, dekoracyjnem K. Frycza. W rolach głównych wystąpią: Bednarski, Klońska, Pawłowska, Starkówna, Zalewska, Fabisiak, Kondrat, Modzelewski, Woźnik. Wroński i in. W niedzielę 23 bm. odegraną będzie najświeższa nowość repertuaru wiedeńskiego „Trochę szczęścia dla Renaty“, pogodna komedja Ebermayera, w przekładzie E. Gałuszkowej.

Kronika krakowska.

SIERPIEŃ.

21. Piątek. Św. Joanny.
Wschód słońca 4.29. zachód 18.49.
Długość dnia 14 godzin i 20 min.

22. Sobota. Św. Tymoteusza.
Wschód słońca 4.30. zachód 18.47.
Długość dnia 14 godzin i 17 min.

——ooOoo——

W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO WĘGIERSKIEGO 20 bm. złożył p. radca Stańkowski w imieniu wojewody Gnoińskiego wizytę w Konsulacie węgierskim, oraz życzenia.

31 STOPNI C I BURZA. W czwartek w godzinach południowych termometry wskazywały wysoką stosunkowo temperaturę 36 stopni C. W godziach popołudniowych nad miastem przeszła burza z piorunami.

MIĘDZYNARODOWA FEDERACJA KOMBATANTÓW (Fidac) odbędzie w najbliższych dniach Zjazd w Polsce. W dniach 6 i 7 września 180 członków Fidacu, reprezentujących 11 państw przybędzie do Krakowa. Wczoraj odbyła się na ratuszu konferencja w sprawie przyjęcia gości.

ROLNICY NA F. O. N. Onegdaj odbyło się w Krakowie zebranie organizacyjne krakowskiego Komitetu daru rolnictwa na Fundusz Obrony Narodowej. Komitet postanowił, że zbiórka na F. O. N. odbywać się będzie nietylko w gotówce, ale również w zbożu.

GODZINY PRZYJĘĆ INTERESANTÓW W ZARZĄDZIE MIEJSKIM. Zgodnie z okólnikiem Min. Spraw Wew. od dnia 24 bm. wszystkie urzędy i biura Zarządu miejskiego, oraz Zakładów i Przedsiębiorstw miejskich będą przyjmowały interesantów w godzinach od **10—12 codziennie** z wyjątkiem niedziel i świąt. Główna Kasa miejska przyjmuje interesantów od godziny **9 do 13,** w soboty do godziny **12.30.** Dziennik Podawczy Zarządu miejskiego przyjmuje pisma od godziny 8 do 14.30, w soboty do 13-tej, a w niedzielę i święta od 11 do 12.

NIE RZUCAĆ ODPADKÓW OWOCÓW NA ULICE. Wczoraj wieczorem na placu Nowym zdarzył się wypadek, spowodowany przez nieostrożność jednego z przechodniów, który porzucił na chodniku łupinę z kawonu. Przechodzący tym chodnikiem 15-letni Oskar Goldberg pośliznął się na porzuconej łupinie i zwichnął nogę prawą w kolanie. Ofiarę niedbalstwa nieznanego przechodnia opatrzyło Pogotowie Ratunkowe.

TYNK SPADŁ NA DZIECKO W WÓZKU. Wczoraj na ul. Lubomirskich, z budynku czkoły męskiej oderwał się kawałek tynku, który spadł na kilkumiesięczne dziecko wiezione w wózku przez Marję Imerglueck. Dziecko odniosło ranę na czole, na szczęście nie groźną.

ZGUBA DO ODEBRANIA. Pieniądze, zgubione 18 sierpnia podczas zwiedzania Muzeum XX. Czartoryskich, są do odebrania w Zarządzie.

—oOo—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

KONKLUZJA NABOŻEŃSTW PATRONALNYCH W KOŚCIELE N. MARJI P. — Od wczoraj, czwartku, na zakończenie uroczystości ku czci Patronki kościoła N. Marji P. w Krakowie jest adoracja Najśw. Sakramentu. W sobotę zakończenie nabożeństw: nieszpory o g. 5. odprawi ks. Infułat Dr. Kulinowski, kazanie wygłosi ks. kan. Van Roy.

NOWENNA DO BŁ. BRONISŁAWY przed Jej uroczystością rozpocznie się w kościele PP. Norbertanek na Zwierzyńcu w Krakowie w niedzielę 23 bm. Codziennie Msza św. przed ołtarzem z relikwjami Błogosławionej o godz. 7.30 z nauką, a w niedzielę o 8. oraz odmówienie litanji i modlitw. Wierni mogą nadsyłać swoje intencje tak do Mszy św. jak też i do nowenny.

—— 0-0-0 ——

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

ŚWIT: „Pat i Patachon jako bezdomni“.
WANDA: „Komedjant“.
APOLLO: „Zapomniane twarze“.
SZTUKA: „Cowboy miljonerem“.
PROMIEŃ: „Kapitan Blood“.
UCIECHA: „Syn admirała“.
STELLA: I. „Powrót Frankensteina“. II. „Maskarada miłości“.
ADRIA: „Rece zawiniły“ i „Ewa“.
BAGATELA: „Ostatni sygnał“ (Ryszard Barthelmes i Sally Eilers) oraz rewja pt. „Natasza tańczy“.
DOM ŻOŁNIERZA. Od 18 bm.: „Mały pułkownik“

Krwawa eksmisja w Krakowie

W czwartek w godzinach południowych z domu przy ul. Kazimierza Wielkiego 83, eksmitowano ubogą kobietę nieznanego narazie nazwiska. Przy eksmisji asystował st. posterunkowy **P. P. St. Szczupak.** W pewnym momencie. z niewiadomych narazie przyczyn, **eksmitowana kobieta chwyciła siekierę i zadała nią posterunkowemu Szczupakowi głęboką ranę w głowę.** Broczącego krwią stróża bezpieczeństwa w stanie bardzo ciężkim odwiozło Pogotowie Ratunkowe do Szpitala.

—o-o-o—

Napisał: JÓZEF BARTÓKY. 1

Opowieść z Ameryki Południowej

Tłumaczyła: Ilona Czechówna.

Będzie już temu dobre kilka lat, gdy zaprojektowano przeprowadzenie toru kolei żelaznej przez puszczę. Dzielny inżynier towarzystwa budowlanego z kilkuset robotnikami rozpoczął już nawet karczowanie lasu. gdy pewnego pięknego dnia, bankier przedsiębiorstwa uciekł z wpłaconemi pieniądzmi akcjonarjuszy. I na tem cała sprawa utknęła, a pracy zaprzestano. Robotnicy naturalnie powrócili do domów. inżynier zaś wraz z swym 15-to letnim synem. którego z sobą tutaj zabrał. pozostał w puszczy. Lecz zaraz w pierwszym tygodniu spadł na inżyniera konar drzewa i skaleczył mu obie nogi. Gdy go robotnicy wydostali z pod drzewa. Tom błagał ich. by mu pomogli przenieść ojca na jakieś miejsce zamieszkałe. lecz robotnicy roześmiali mu się w oczy. mówiąc przytem, iż w dzisiejszych czasach i tak zadużo jest ludzi z obiema nogami na świecie. więc niepotrzebnym trudem byłoby dla nich nosić takiego. który ani jednej nogi nie posiada.

Tom i jego skaleczony ojciec kilka lat przeżyli spokojnie w puszczy. Smaczne owoce rodziły się obficie. w pobliżu znajdowało się źródło. mieli też podostatkiem materjalu opałowego. Nie mogli więc zbytnio narzekać na braki. Podczas pór deszczowych mogli spokojnie mieszkać w maleńkim, porządnym domku drewnianym, krytym korą i liśćmi, wybudowanym jeszcze przy rozpoczęciu prac. Drapieżniki puszczy nie napadały na nich, ani też ludożercy mieszkający wgłębi puszczy nie krążyli wokół ich ogniska. Wszyscy jakoś pomieścili się w lesie.

Ojciec Toma wiele umiał i w tem wielkiem pustkowiu nauczył syna wielu rzeczy. Biedny kaleka dużo rozmawiał z synem o gwiazdach, drzewach, krzakach, kwiatach, śpiewających ptakach i o Tym, Który całe to piękno stworzył. Tylko o ludziach nigdy nie wspominał.

Pewnej jasnej wiosennej nocy, ojciec Toma usiadł u progu domu, a plecami oparł się o mur; ją opowiadać synowi o gwiazdach. Tom patrząc w niebo zadumał się. Wkrótce i ojciec zamilkł. Po chwili Tom prawie mimowoli spojrzał na niego i z wielkiem przerażeniem zauważył, iż ojciec szklanemi już oczyma spogląda w niebo, tam, dokąd wstęp ma i ten nawet, który ani jednej nogi nie posiada.

Osierocony i samotny chłopak szczerze opłakiwał ojca. a wieczorem drugiego dnia, — kiedy, hen w górze, mieniły się gwiazdy, niedaleko ich maleńkiego domku pogrzebał drogiego zmarłego.

Tom w zupełnej samotności również w puszczy pozostał. Przecież były tam drzewa, krzaki, owoce, kwiaty i ptaki śpiewające a nad małą polanką świeciło wesoło tysiące gwiazd. Tom nigdy nie nudził się. Wiercił, rżnął, z owoców i liści o cudnych barwach wyrabiał farby i tak pilnie słuchał, próbując naśladować, głosy ptaków, że wreszcie tak świetnie nauczył się tego, iż nawet rozmawiać z wesołemi śpiewakami umiał.

Szczęśliwą samotność ogromnego boru zamącił pewien misjonarz. który przebył 2 lata bezpiecznie między ludożercami, a wracając od nich przypadkowo natknął się na Toma. Młodzieniec ugościł serdecznie dzielnego apostoła nauki Chrystusa. Misjonarzowi również podobał się chłopiec i namówił go, by razem z nim powrócił do ludzi. Tom, sądząc, że wśród ludzi napewno będzie mu lepiej, posłuchał misjonarza i wyruszył z nim ku północy.

Po długiej, długiej, wędrówce Tom i jego towarzysz. dotarli do Ayres Dennos, ojczystego miasta Toma. które przez te kilka lat stało się miastem wielkiem. Mimo tego i tak pierwszym napotkanym domem w mieście była karczma. Z szynku dochodziły wściekłe wrzaski pijaków i straszne hałasy.

— Skoro ludożerców nawróciłem — przemówił kapłan — tych również muszę nawrócić! Chodź! — wejdźmy do środka! Przecież nie można obojętnie patrzeć na człowieka, który na podobieństwo boskie. stworzony, niżej od zwierząt siebie stawia.

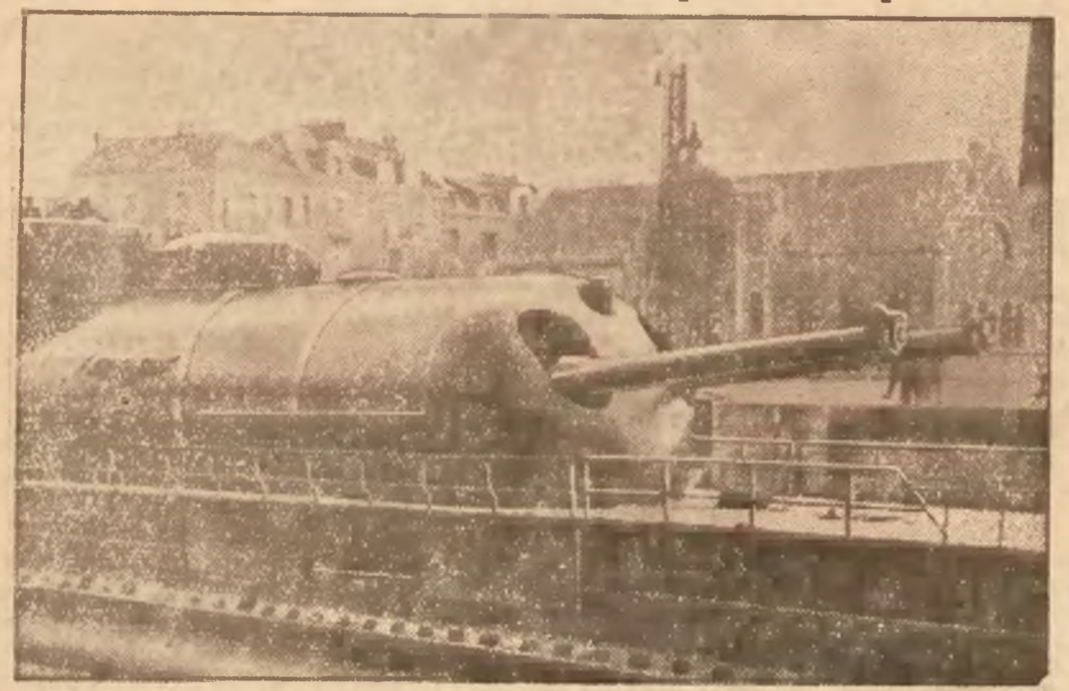
Weszli do karczmy — misjonarz pozdrowił bawiących się imieniem Chystusa. Ci zaczęli wyśmiewać się z niego, a skoro kapłan powiedział, że przecież i oni są chrześcijanami, jakiś czerwony pijak z gromady biesiadników tak silnie rzucił kuflem w stronę misjonarza, że nieszczęśliwy padł z rozpłataną czaszką na ziemię. Widząc buchającą krew, pijacy rozbiegli się w panicznym strachu. Tom chwycił w ramiona śmiertelnie rannego, który po chwili wyzionął ducha w brudnej śmierdzącej knajpie.

Tom w żaden sposób nie mógł zrozumieć, dlaczego zabito tego prawdziwie dobrego człowieka, który nie pragnął niczego innego, jak tylko dobra swych współtowarzyszy.

Wśród obfitych łez oddawał się smutnym rozmyślaniom przy boku zmarłego, dopóki policja nie przewiozła go do prosektorjum. Chłopak z takiem ogromnem przerażeniem patrzył za czarną turkocącą maszyną, za którą on piechotą nie mógłby nadążyć, że w głębokiem swem przerażeniu nie zauważył, iż jakaś w krótkiej sukni, wymalowana dziewczyna z karczmy, podczas gdy z udanem współczuciem układała w zimnej wodzie umaczany kompres na krwią ociekającą głowę, wykradła mu z kieszeni ojca złoty zegarek i te trochę drobnych pieniędzy które w puszczy tak prawdziwie łatwo było upilnować. Tom zaś dopiero wtedy stwierdził kradzież, gdy już daleko w głąb miasta wszedł, i gdy bezcelowem stało się szukanie złodzieja, choćby nawet wiedział kim był.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Łódź podwodna z wieżą armatnią



Francuska łódź podwodna „Surcouf“, największa w świecie, została zaopatrzona w wieżę armatnią. Na zdjęciu łódź w porcie Nazaire.

Olimpjada szachowa rozpoczęła się



w tych dniach w Monachjum. Bierze w niej udział 210 przedstawicieli 21 narodów.

Król angielski przebywa ostatnio na wywczasach w Jugosławji



CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar.	50 gr.
Komunikaty „ „	60 gr.
„ na 1-szej „ „	70 gr.

Drobne za wyraz . . . 10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej.

Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą“ Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.